

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 8.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 267.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 19 listopada 1929 r.

Rok XXIII.

Deklaracja Zarządu Głównego

Związku Obrony Kresów Zachodnich wobec umowy polsko-niemieckiej w dniu 31 października 1929 r.

W związku z zawartą przez rząd polski w dniu 31. X. br. t. zw. umową likwidacyjną powstało w społeczeństwie polskim duże zaniepokojenie i troska o bezpieczeństwo ziem zachodnich. Ażeby opinię publiczną zorientować, z drugiej strony rząd Rzeczypospolitej Polskiej poinformować o życzeniach społeczeństwa, postanowił Zarząd Główny Związku Obrony Kresów Zachodnich po szczegółowym i wyczerpującym zbadaniu warunków umowy opublikować następującą deklarację:

Likwidacja mienia niemieckiego na podstawie Traktatu Wersalskiego stanowiła od chwili powstania Związku Obrony Kresów Zachodnich jeden z najważniejszych przedmiotów naszych zainteresowań. Związek przypisuje sobie zasługę pobudzenia ówczesnych czynników rządowych w r. 1922 do praktycznego korzystania z praw likwidacyjnych przez uświadomienie społeczeństwa jak i czynników rządowych o wielkim znaczeniu politycznym i gospodarczym likwidacji, przez spowodowanie a częściowo nawet przez samodzielne przygotowanie ustaw potrzebnych do korzystania z uprawnień likwidacyjnych, przez mobilizowanie setek reflektantów na osady i miejskie objekty likwidacyjne, przez stałą interwencję u czynników kompetentnych w kierunku kontynuowania (dalszego przeprowadzania) i całkowitego wykorzystania naszych praw likwidacyjnych.

W szczególności w ciągu ostatnich minionych trzech lat Związek z okazji każdorazowego odwoływania się do społeczeństwa (akcja manifestacyjna w sprawie wystąpienia Schachta w Paryżu, w sprawie mowy prezydenta Hindenburga w Opolu, w sprawie pobicia artystów polskich w Opolu itp.) zawsze przypominał i podnosił w przedkładanych rezolucjach konieczność szybkiego i całkowitego zrealizowania praw likwidacyjnych oraz poprzez szereg interwencji zwracał szczególną uwagę kompetentnych najwyższych czynników urzędowych na sprawę powyższą.

Między innymi w roku zeszłym złożono Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej memorjał, oświetlający zagadnienie niemieckie w Polsce, w którym szczególnie silnie podkreślono konieczność całkowitego wyczerpania likwidacji. Kopię tegoż memorjału doręczono latem br. zainteresowanemu Panom Ministrom obecnego gabinetu przypominając zeszłoroczne postulaty nasze. Jeszcze przed niepełną rokiem delegacja Związku interpelowała na audjencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych o widoki w sprawie likwidacji i otrzymała zapewnienie, że likwidacja bezwzględnie zostanie wykonana.

To też nieoczekiwane zrzeczenie się przez rząd polski umową z dnia 31

Nowe „wały” Witosza w Poznaniu. Sprzyjający rządowi włościanie rozbili kongres „Piasta”. Strzały na postrach, salmiak i kije...

Poznań, 17. 11 (PAT) W dniu 17 listopada br. odbył się kongres Piasta w Poznaniu z okazji 10-lecia istnienia organizacji wielkopolskiej.

Na kongres przybyli z Piasta poseł Witos, senator Kulerski oraz posłowie Piasta z Wielkopolski. Kongres rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Marcina. Po nabożeństwie małymi grupami w ogólnej liczbie około 200 osób udali się uczestnicy kongresu do sali Belwederu przy ul. Marszałka Focha, gdzie w międzyczasie zgromadzili się włościanie.

O godzinie 11 rozpoczęły się obrady kongresu w obecności około 900 osób. Przemówienie powitalne zaczął wygłaszać prezes honorowy Piasta p. Sobiech. W chwili, gdy zagajający wznosił okrzyk na cześć Witosza, powstała na sali niesłychana wrzawa i odezwały się gromkie okrzyki „precz z Witosem!” Zebrani powstałi z miejsc i w tej chwili z pośród włościan posypały się zgnile jaja w stronę prezydium kongresu. Równocześnie poczęto strzelać w powietrze.

Prezes Witos, uciekając z sali w otoczeniu grupy ludzi, przewrócił sztandar zarządu okręgowego Piasta na ziemię. Wrzawa nie ustawała, przyczem powstała bójka na laski i krzesła. Wówczas wkroczyła na salę policja i starała się przywrócić porządek, gdy jednak wzburzenie włościan wzmagało się coraz bardziej, przedstawiciel bezpieczeństwa kongres rozwiązał.

Podczas chwilowej ciszy poseł Michałkiewicz wzywał już po rozwiązaniu kongresu wychodzących z sali włościan, aby pozostali na sali. Gdy jednak żądaniu temu nie uczyniono zadość, krzyknął głośno „Precz z rządem!” Grupa pozostałych jeszcze na sali włościan zareagowała energicznie na ten okrzyk i rzuci-

ła się na posła Michałkiewicza, który jednak pod osłoną straży porządkowej i policji wy dostał się cało.

Podczas zajścia pobito dotkliwie szeregi osób. Wszystkich opatrzyło pogotowie ratunkowe. Policja w ciągu kilkunastu minut całe zajście zlikwidowała. Wzburzenie włościan, którzy przybyli na kongres, było bardzo wielkie. Na ulicy zebrana przed salą Belwederu publiczność omawiała żywo zajścia. Wracające z kongresu grupy włościan wznosiły pod adresem policji okrzyki „Niech żyje!” W czasie zajść przytrzymało szeregi osób, przeciw którym policja prowadzi dochodzenia.

*

Korespondent nasz poznański uzupełnia powyższą półurzędową relację następującymi szczegółami:

W sali obrad kongresu padło kilka strzałów rewolwerowych. Strzelali prowokatorzy. Następnie zaczęto oblewać jakimś płynem (salmiakiem) osoby stojące w pobliżu stołu prezydyjnego. Ucznieli na twarzy poseł Nosek oraz studenci Nowicki i Kornacki. Uczestnicy kongresu w liczbie 1400 (PAT podaje 900) wyrzucili awanturników ze sali. W tym momencie zjawili się pluton policji z nasadzonemi bagnetami i poczęli rozpraszać jednych i drugich. Siedem osób aresztowano. Delegacja „Piastowców”, która udała się pod pomnik Kościuszki, celeni złożenia tam wieńca, cofnęła się, widząc nacierającą policję. Witos i senator Kulerski wystali depeşe do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, protestując przeciw domniemanej „prowokacji”. Prasa endecka, ta sama, która przed kilku laty zachwycała się „wałami” Witosza, dziś potępia swoje dawniejsze błędy i wyraża z powodu nowych zajść oburzenie „obozu narodowego”.

Korespondenta „Berliner Tageblattu” nie wpuszczają do Rosji.

W Bolszewji znowu coś się kluje...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 11. Ogólną sensację w berlińskim świecie politycznym i dziennikarskim wywołuje fakt zakazu powrotu do Rosji długoletniego i przychylnego sowietom korespondenta „Berliner Tageblattu” w Moskwie Pawła Scheffera. Dziennikarz ten wyjechał w sprawach swoich do Niemiec i nie uzyskał mimo starań naczelnego redaktora wizy powrotu do Rosji.

Sensacyjne wyłączenie doskonałego znawcy stosunków rosyjskich od wglądu do spraw sowieckich spowodowało naczelnego redaktora Teodora Wolffa do napisania artykułu wstępnego p. t. „Moskwa zaryglowana”, w którym redaktor podkreśla, że w Rosji decyduje o wszystkim GPU, dawniejsza czeka, a nawet komisarjat do spraw zagranicznych jest bezsilny wobec dyktanda rosyjskiej policji politycznej. P. Scheffer był bezstronnym i rzeczowym obserwatorem. Jeżeli nie wpuszczają go z po-

wrotom do Moskwy, gdzie odgrywał pierwszorzędą rolę polityczną, znaczy to, że stosunki rosyjskie weszły w okres w którym sowiety nie życzą sobie obserwacji ze strony zagranicy.

Jednocześnie podaje „Berliner Tageblatt” treść ostatniego przemówienia głównego prokuratora sowieckiego Krylenki, który zaznaczył, że na przyszłość oddane zostaną wszystkie osoby skazane na 3 lata więzienia i więcej do dyspozycji GPU. a wyłączone z pod władzy zwierzchniej komisarjatu do spraw wewnętrznych GPU. umieści tych skazanych w specjalnych obozach pracy, które same będą musiały się utrzymywać. W związku z tą reorganizacją więziennictwa rosyjskiego będzie można rozwiązać setki zwykłych więźni.

Jak widać z przemówienia Krylenki zaczynają panować w Rosji coraz bardziej „rajskie” stosunki. B.

października br. praw likwidacyjnych dotknąć musiało w szczególności Związek Obrony Kresów Zachodnich jako organizację w sprawach tych szczególnie zainteresowaną.

Umowa ta pozbawia bowiem pań-

stwo nasze możliwości zlikwidowania szeregu wielkich majątków ziemskich, obejmujących obszar około 30.000 ha oraz kilkudziesięciu obiektów miejskich. Dokończenie likwidacji tychże obiektów poprawiłoby w

dużym stopniu stan posiadania ziemi tak bardzo dla społeczeństwa polskiego na kresach zachodnich niekorzystny. Przypominamy, że na Pomorzu, — gdzie jak nam wszystkim wiadomo — ludność w ogromnej większości jest polska, znajduje się w rękach niemieckich prawie 7 razy tyle ziemi wielkiej własności, co w rękach polskich, biorąc stosunek ilościowy Niemców do Polaków. W Poznańskim przedstawia się ten stosunek jak 4 do 1 na korzyść Niemców, na Śląsku zaś jak 25 do 1. Przedewszystkiem zaś umowa ta odbiera państwu możliwość zniesienia ważnych ośrodków koncentracyjnych niemieckiego życia kulturalnego i politycznego i usunięcia niebezpieczeństwa, mogącego zagrażać państwu pod względem militarnym.

Szczególnie dotkliwe jest znaczne uszczuplenie praw pierwokupu w odniesieniu do t. zw. osad rentowych, co powoduje pozostawienie przez Komisję Kolonizacyjną wykupioną z rąk polskich ziemię w rękach niemieckich.

Nie wątpiąc, że rząd przedstawi Sejmowi i społeczeństwu motywy (pobudki) wielu ofiar, Związek Obrony Kresów Zachodnich zwraca się do rządu z apelem:

1) aby umowa zawarta w dniu 31. X. uznana została jako ściśle związana z planem Younga, aby w szczególności w razie nie przyjęcia planu Younga w Niemczech czy u nas, umowa uważana była jako nieistniejąca,

2) aby rząd dokonał takich posunięć, któreby zabezpieczyły szeroką strefę wzdłuż granicy oraz naokoło ważnych ośrodków strategicznych i dróg komunikacyjnych przez zwartą ludność lojalną dla państwa, albowiem jest rzeczą dla każdego Polaka jasną, że nasze granice zachodnie są nienaruszalne, zatem żadna potęga międzynarodowa nie może przeszkodzić rządowi polskiemu w zapewnieniu ich bezpieczeństwa i nienaruszalności z pomocą potrzebnych zarządzeń. Powyższe względy wymagają,

3) aby rząd w żaden sposób nie rezygnował (zrzekał się) z prawa pierwokupu osad rentowych, przyczem domagać się musimy, aby prawo pierwokupu konsekwentnie i planowo w praktyce zostało wykonywane. Domagają się tego względy ogólnoludzkiej etyki, które każą naprawić i znieść krzywdzące naród polski skutki polityki germanizacyjnej rządu pruskiego na naszych ziemiach zachodnich.

4) aby rząd w swej polityce wewnętrznej — nade wszystko w polityce naprawy ustroju rolnego — kierował się zdrowymi zasadami narodowymi w stosunku do dzielnic zachodnich. Co zaś do mniejszej własności i osad winno ustawodawstwo w całym państwie umożliwić rządowi nadzór nad lojalnością osadników oraz grupowanie ich pod kątem widzenia bezpieczeństwa granic.

5) aby rząd uzyskał zagwarantowanie słusznych praw mniejszości polskiej w Niemczech, która przeżywa

teraz ciężkie chwile zarówno pod względem utrzymania kultury narodowej jak i pod względem ekonomicznym.

6) aby wreszcie rząd uważał się automatycznie za postawiony na miejsce pozwanego rządu Rzeszy Niemieckiej i znalazł środki zaspokojenia słusznym pretensyj obywateli polskich, którzy za pośrednictwem Związku Obrony Kresów Zachodnich wniosli w swoim czasie powództwa do Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu, a którzy w konsekwencji planu Younga tracą możność wyskarżenia pretensyj tych od rządu niemieckiego.

Uwzględniając fakt, że rząd niemiecki podobne pretensje własnych obywateli do Polski dawno już zaspokoili, winien rząd polski w sprawie tej wydać jak najprędzej obowiązujące oświadczenie.

Jednocześnie zgłasza Związek Obrony Kresów Zachodnich ponownie w związku z toczącymi się pertraktacjami handlowymi postulat, aby traktat ten nie został okupiony żadnymi ofiarami politycznymi, a nadewszystko, aby rząd nie dopuścił do osiedlenia się Niemców na wsiach i małych miasteczkach w zachodnich województwach, wreszcie ażeby w związku z przepisami osiedleńczeniowymi nie zaprowadzono żadnych zmian w obowiązujących u nas rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach i o rynku pracy.

Do sprawy tej powrócimy w numerze jutrzejszym w związku z atakami prasy endeckiej na nas i na Związek Obrony Kresów Zachodnich. Cieszymy się, że deklaracja powyższa już teraz się ukazała, gdyż uważamy, że pod niejednym względem utrudni ona lub zgoła uniemożliwi brzydką hecę nie poczuwających się do odpowiedzialności wichrzycieli. Niemniej cieszymy się, że Z.O.K.Z. tak stanowczo żąda od rządu tych wyjaśnień, które są niezbędne dla oceny znaczenia traktatu polsko-niemieckiego.

W zwiększonych obecnej sytuacji trudnościach Związek Obrony Kresów Zachodnich realizować będzie konsekwentnie swój program, a dążenie swe o odniemczenie zachodnich ziem Polski i utrwalenie łączności ich z Państwem Polskim wzmoże w zależności od potrzeb.

Poznań, dnia 15 listopada 1929 r.

Zarząd Główny:

Związku Obrony Kresów Zachodnich

(—) dr. Juljusz Trzcziński, prezes; (—) Mieczysław Korzeniewski, dyrektor; (—) ks. radca Ignacy Czechowski, wiceprezes; (—) inż. Franciszek Bąkowski; (—) dr. Roman Konkiewicz; (—) Wincenty Zenkter.

Powyższa deklaracja rozesłana została do Kół Związku Obrony Kresów Zachodnich z wezwaniem zbierania podpisów wszystkich organizacji społecznych.

Kongres katolickiej młodzieży akademickiej w Warszawie.

Warszawa, 17. 11. (PAT). Odbijając się w Warszawie drugi kongres „Odrodzenia” rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Anny, celebrowanym przez ks. kardynała Kakowskiego. Kazanie na temat stosunku młodzieży do religii katolickiej wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. Na nabożeństwie byli obecni p. min. Niezabytowski jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, liczni działacze i działaczki ruchu katolickiego oraz młodzież akademicka „Odrodzenia” i delegacje towarzystw katolickich.

Po mszy św. uczestnicy kongresu udali się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie po krótkich modłach i paruminutowej ciszy złożono wieniec z napisem: „Drugi kongres Odrodzenia poległym Bohaterom”.

O godz. 5 po poł. odbyło się w sali rady miejskiej uroczyste posiedzenie inauguracyjne kongresu Odrodzenia. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele p. Prezydenta Rzplitej p. minister Niezabytowski, ks. prymas kardynał Hlond, ks. kardynał Kakowski, ks. nuncjusz Marmaggi, ks. arcybiskup Ropp,

księża biskupi Gall i Przeździecki, dr. Reynold Przeździecki z M. S. Z. oraz przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń kulturalnych. Obrady zajął p. Kazimierz Malko, prezes komitetu wykonawczego Odrodzenia, witając zgromadzonych gości. Pierwsze przemówienie wygłosił ks. dr. Lewandowicz. Mówca przedstawił historję Odrodzenia w ciągu jego pierwszego 10-lecia i ideologję organizacji. Następnie p. minister rolnictwa Niezabytowski w imieniu p. Prezydenta Rzplitej życzył zjazdowi jaknajpomyślniejszych obrad. P. minister podkreślił, że Polska ma w świecie wiele zadań do spełnienia i że młodzież katolicka odegra w nich wielką rolę. Życząc Odrodzeniu, by przyczyniło się do moralnego odrodzenia narodu, do wyciągnięcia światła z bagna zgnilizny i materializmu, zakończył p. minister swe przemówienie, przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami. Imieniem episkopatu czechosłowackiego przemówił ks. Wykouhal, imieniem młodzieży francuskiej zabrał głos dominikanin ks. Pelletier. Po przemówieniu ks. kardynała Kakowskiego przewodniczący p. Antoni Chaciński zamknął posiedzenie. Jutro dalszy ciąg obrad.

Niemcy nie strują się polską wieprzowiną.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 11. Demokratyczna „Vossische Zeitung”, która obawia się rozbitcia w ostatniej chwili rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, donosi przez swego korespondenta z Warszawy, że w sprawie węgla i osiedlenia są właściwie już ukończone, natomiast punktem spornym jest przywóz świń względnie mięsa wieprzowego do Niemiec. Przedewszystkiem będzie kontyngent wieprzowy mniejszy od żądanego przez Polskę. Z kolei zaś nie wiadomo jeszcze, czy Niemcy zgodzą się

na żądanie polskie, aby poza pewnym kontyngentem przesyłanym wprost do poszczególnych fabryk mięsnych w Niemczech wolno było Polsce sprzedać resztę wieprzowiny na wolnym rynku. W przeciwnym razie grozi Polsce sabotaż przywozu świń ze strony o-wych fabryk, posiadających monopol importowy, ponieważ fabryki te zamierzają się połączyć, aby sztucznie obniżyć cenę na mięso polskie lub mięso to zupełnie wyłączyć od przywozu. B.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.) Nowy dziennik personalny M. S. Wojsk. zawiera listę nowych 170 emerytów wojskowych. Na czele tej listy stoi generał Januszajtis, który odchodzi w stan spoczynku na podstawie superrewizji. Z tego samego artykułu pragmatyki służbowej przeniesiony został na emeryturę ppłk. Rómel, znany ze swego udziału w międzynarodowych konkursach hipicznych.

10-lecie „Bratniaka” poznańskiego.

Poznań, 18. 11. W sobotę odbyła się uroczystość 10-lecia Bratniej Pomocy U. P. w auli uniwersyteckiej. W obecności licznych gości przemawiał ks. biskup Dymek a głębokie przemówienie wygłosił rektor Kasznica. Następnie odbył się szereg produkcji artystycznych, wykonanych przez szkołę dramatyczną i aktorów teatralnych.

Wybory komunalne w Prusach.

Wzrost głosów skrajnej lewicy i prawicy w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 11. W dniu wczorajszym odbyły się w Berlinie oraz w całym szeregu innych miast Rzeszy niemieckiej wybory do rad miejskich, do sejmików powiatowych i krajowych.

Według rezultatów, jakie znane są z ostatnich obliczeń nad ranem, wynosił udział ludności uprawnionej do głosowania około 80%. Z ogólnej liczby uprawnionych do głosowania obywateli oddało swój głos na listę socjalistyczną 662 tys., na listę komunistyczną 570 tys., na Niemców narodowych 391 tys., a na Hitlerowców, demokratów i niemiecką partję ludową po mniejwięcej 125 tys.

Wybory wczorajsze odbyły się stosunkowo spokojnie ze względu na deszcz, który mżył przez cały dzień. Mimo to doszło do szeregu bójek i starć, które, jak dotąd wiadomo, spowodowały śmierć jednego komunisty, zakłute go nożem przez Hitlerowców, oraz okaleczenie większej liczby uczestników bójek.

Wyniki z wyborów prowincjonalnych nie są również jeszcze ostatecznie znane. Wiadomo natomiast, że n. p. w Lipsku socjaliści poprawili się na koszt komunistów. Przewidywania Waszego korespondenta o zysku głosów przez partje skrajne, t. j. komunistów i Hitlerowców, sprawdziły się w zupełności. Zwłaszcza Hitlerowcy zwiększyli poważnie liczbę swoich głosów zarówno w porównaniu do ostatnich wyborów komunalnych jak też do głosowania z roku 1928 do Reichstagu.

B. Berlin, 17. 11. (PAT). W Berlinie cała załoga policyjna pozostawała w pogotowiu alarmowym. Po ulicach krążyły liczne automobile policyjne. Najwyższą agitację rozwinęli komuniści jak również socjaliści niemiecy i hitlerowcy, którzy zmobilizowali wielką ilość samochodów i chóry uliczne. Mimo silnego pogotowia doszło w Berlinie do szeregu starć między poszczegól-

gólnymi grupami, w trakcie których doszło do wymiany strzałów.

We Wrocławiu pobili komuniści tak dotkliwie jednego socjalistę, że zmarł on dziś w szpitalu. Ubiegłej nocy policja aresztowała 104 osoby. W ciągu dnia dzisiejszego doszło w różnych dzielnicach miasta do poważniejszych starć. Na jednym z przedmieść policja zatrzymała pięć samochodów, z których agitatorzy hitlerowscy rzucali kamienie, przyczem padały również strzały. Do poważnych starć doszło między komunistami a policją przed domem Liebknechta. Demonstranci obrzucili policję kamieniami. W ciągu dnia dzisiejszego policja dokonała 337 aresztowań.

Na Śląsku Opolskiem.

Opole, 17. 11. (PAT) Informacje dotyczące wyników wyborów komunalnych na Śląsku Opolskim napływają ze znacznym opóźnieniem. Równocześnie odbywają się wybory do sejmików powiatowych i do rad gminnych. Przebieg wyborów na Śląsku Opolskim jest spokojny. Polacy występują wszędzie jednolicie pod nazwą „Polska Katolicka Partja Ludowa”. Stwierdzono podczas akcji wyborczej szereg wypadków terroru stosowanego przeciw Polakom, prowadzącym akcję wyborczą. M. in. prezes związku Polaków ks. Klimas otrzymał list z pogrózkami. Poza tem uprawiano terror w stosunku do kolporterów gazet polskich i osób, roznoszących ulotki polskie. Należy zaznaczyć, że w sześciu miastach zostały unieważnione z różnych względów rzekomo formalnych listy polskie, która to okoliczność oczywiście może się przyczynić do spadku głosów polskich. Dla orientacji połączmy, że przy ostatnich wyborach komunalnych w dniu 29 listopada 1925 r. ogólna liczba uzyskanych głosów polskich wynosiła 29 228.

Katastrofa autobusowa na szosie Poznań - Stęszew.

Poznań, 18. 11. Na szosie do Stęszewa wpadli jadący z Poznania autobus w drzewo. Samochód uległ zniszczeniu, 10 osób odniosło rany. Przyczyną katastrofy było błoto, które uniemożliwiło kierowcy bezpieczną jazdę.

Poświęcenie gimnazjum polskiego w zniemczonym Bielsku.

Bielsk, 18. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego gmachu państwowego gimnazjum polskiego. Rano ks. biskup Lisiecki w asyście duchowieństwa odprawił w kościele parafjalnym pontyfikalną mszę św., w czasie której poświęcono sztandar młodzieży gimnazjalnej. O godz. 13-ej ks. biskup dokonał poświęcenia gmachu gimnazjum w obecności p. wojewody śląskiego Grażyńskiego i delegata Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Gałęckiego. Po akcie poświęcenia pierwszy przemówił ks. biskup Lisiecki a następnie p. wojewoda dr. Grażyński który zakończył życzeniem, by w murach tych kształciła się młodzież na ludzi niezłomnych, miłujących Ojczyznę i by gmach ten był ogniskiem polskiej

myśli i polskiej kultury. Po p. wojewodzie przemawiał jeszcze delegat p. ministra wyznań rel. i ośw. publ. wizytator Gałęcki.

Bucharin wykluczony z partji komunistycznej.

Moskwa, 17. 11. (PAT). Opublikowany został komunikat z plenarnego posiedzenia komitetu centralnego partji komunistycznej związku socjalistycznych republik rad. Obrady trwały od 10 do 17 bm. Plenum rozpatrywało sprawę ugrupowań, okazujących tendencje prawicowe. Wobec tego, że przywódcy prawicy Bucharin, Rykow i Tomskij nie odstąpili od swej ideologii, plenum postanowiło wykluczyć Bucharina z liczby członków politbiura, komitetu centralnego partji, ostrzegając jednocześnie innych zwolenników kierunku prawicowego, że w razie najdrobniejszych usiłowań prowadzenia w dalszym ciągu walki przeciwko partji, zostaną do nich zastosowane represje organizacyjne. Uglanow i kilku innych członków prawicy oświadczyło, że zerwali oni z adherentami tendencji prawicowej. Następny kongres partji komunistycznej Z.S.R.R. wyznaczony został na maj 1930 r.



Zachęcamy

sympatyków naszych i szanownych czytelników do zaabonowania „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na miesiąc grudzień. Przedpłata wynosi tylko 3,15 złote.

Fajerwerki poznańskie.

Pod tym tytułem przesyła nam jeden z czytelników poznańskich szereg uwag, które poniżej dla ilustracji nastrojów — nie ze wszystkimi godząc się wywodami — umieszczamy.

Redakcja.
Poznań, 15 listopada.

Długi czas było w Poznaniu cicho i spokojnie. Nie wyładowywał się temperament szczególnie tej młodzieży akademickiej, która przy każdej odpowiedniej i mniej odpowiedniej sposobności deklamuje, że jest i narodowa i katolicka. Nikt coprawda nie prosi o te zapewnienia, ale tę wizytówkę tak natarczywie się ukazuje, że w wielu poważnych kołach to obnoszenie swych uczuć narodowych i katolickich wywołuje nietylko niesmak, ale i **podejrzanie nieszczeroci**, podejrzenie, że manifestowanie tych uczuć nie jest celem, ale środkiem i to na gruncie poznańskim często niestety dla celów politycznych.

Przypominacie sobie ongi demonstracje podczas wykładu pułk. Sławka. Wygrywało wówczas też momenty narodowe, jakoby chciano pułk. Sławkowi — inna rzecz, że treść jego wykładu stała na nieodpowiednim poziomie — odmówić poczucia narodowego.

I obecnie znów ta sama młodzież „narodowa i katolicka” — przywłaszczająca sobie monopol na uczucia narodowe i katolickie — odczuła „potrzebę” urządzić demonstrację z tej przyczyny, że w Poznaniu miał przemawiać znany literat Kaden - Bandrowski, laureat literacki, nie obcy zagranicy. Chciał nam powiedzieć swe mniej lub więcej nieciekawie myśli o kobiecie. Los chce, że Kaden jest nastawiony silnie sanacyjnie. I tedy cóż się dzieje? Panowie akademicy nie odczekują, co i jak powie Bandrowski, czy istotnie obrażać będzie uczucia narodowe i religijne, lecz, przysądzając zgóry wszetecznicztwa w ustach prelegenta, nie tylko wśród obelżywych okrzyków nie pozwalają prelegentowi mówić, ale wręcz zebranie odczytowane umożliwiając, uważając siebie za bohaterów, tembardziej, że tutejszy organ ultranarodowy tłumaczy, broni i chwali ją za ten wyczyn „narodowo - katolicki”.

Tymczasem nie był to żaden wyczyn o podłożu narodowym i katolickim, a zwykła borba swego rodzaju akademików, którzy rzekomo wszystkimi narodowymi religijnymi przysięgami, w ich rzekomej stanęli obronie, nie proszeni przez nikogo, a — czego dowo-

dzi poważniejsza ich liczba — **zmobilizowani przez czynniki polityczno - partyjne.**

I tu leży smutna strona sprawy, gdyż uczucia nam najświętsze wykrzywia się politycznie, a posługując się młodzieżą wypacza jej pojęcia, forytując do tego władztwo młodzieży, której zadaniem pierwszym być winno pogłębianie nauki, a nie **przedwczesne politykowanie.**

To też w bardzo słusznych i stanowczych słowach wypowiedział się bratni Wasz organ poznański „Nowy Kurjer” — zwalczający zresztą tendencje Kadena — przeciw metodom młodzieży poznańskiej.

A efekt tej demonstracji? Mało kto o odczucie wiedział. Dziś ciekawość zaostrożona niezdrowo w tym kierunku: cóż to za potwór antynarodowy i libertyn antyreligijny być musi Bandrowski! To też wcale nas nie zadziwi, gdy na wykład, który ponownie się zapowiada, pójdą szersze koła, by nie tyle postuchać, ale obejrzeć autora, który pono rzeczywistym ma być masonem. Tedy będzie efekt odwrotny celom manifestacji i niepotrzebnej i zbędnej, a tylko fajerwerkowej, która tu wiele hałasu na-

robi i, wystrzeli, dymem polityczno - partyjnej jednostronności zaswedzając widnokrąg życia społecznego.

Był to fajerwerk jeden. Ale nie brak i dalszego.

Otóż we wtorek ubiegły Stronnictwo Narodowe — czytaj: endecja — urządziło dla swoich członków zebranie. Chwali się dziś ich organ naczelny, że zgórą manifestowało na sali 2 1/2 tysięcy osób, a przed salą zgórą było 1000. Można piśmu tę radość zostawić, acz należy ją o tyle sprostować, że przed salą było zaledwie 30—50 osób, co stwierdziwszy, można wynioskować, ile setek brakło do owej sumy 2 1/2 tysiąca.

Nie pozbawionym pewnej pikanterji był fakt, że znaleźli się między mówcami i uczestnikami pravicowi Enpeterowcy z posłem Milczyńskim na czele, co nie przeszkadzało, że następnego dnia opinja dowiedziała się z prasy endeckiej o tajnym układzie między b. wojewodą Borkowskim a NPR-em pravicowym, mocą którego tenże obowiązywał się popierać politykę rządu Piłsudskiego, a wojewoda udzielał subwencji finansowej...

Na zebraniu tem, w sprawie dla Polski Zachodniej tak aktualnej i ważnej, ośmielono się dzielić Polaków na narodowych i nienarodowych. Ale dla kół

urządających na sali obrad był zebrały „Poznań narodowy”, jakoby ci wszyscy, którzy albo nie byli na wiecu albo nie podzielali metod endecji według pojęć i wyrażen endeckich, nie byli też narodowym Poznaniem.

Można mieć nadzieję, że przeboleją ci wszyscy tę klasyfikację poznańskiego pisma, bo ostatecznie nie świętomarcińska redakcja decyduje o uczuciach polsko-narodowych mieszkańców poznańskich.

I tedy był to znów fajerwerk błyskotliwy, ale **falszowy**, gdyż nie tylko „narodowo-demokratyczny” Poznań odczuwa niebezpieczne skutki ewentualnych ustępstw politycznych rządu naszego wobec Niemców, ale niemniej silnie odczuwa je cała Polska Zachodnia, a więc i ta — mówiąc językiem poznańskiego pisma — która nie idzie według komendy i nakazu wierzeń poznańskiego „Kurjera”.

Tak tedy chybił i pierwszy i wtóry strzał fajerwerkowy.

A trzecim są demonstracje młodzieży Wyższej Szkoły Maszyn, posunięte aż do bojkotu, bo zbojkotowania wykładow, wobec czego kuratorjum zawiesiło wykłady, stawiając młodzież wobec najgorszej sytuacji ewentl. nie policzenia jej jednego semestra nauk.

I jakąż — zapytacie — była przyczyna?

Otóż nieporozumienie między dyrektorem a uczniami. Daleki od ferowania wyroku, po czyjej stronie wina, nie chciałbym nie zwrócić uwagi na to, że w całym zatargu widać nietylko zrozumiałe podniecenie uczniów, nie mogących doczekać się przyznania ze strony dyrekcji przywilejów szkolnych, ale i ze strony dyrekcji brak zrozumienia dla duszy młodzieży, wobec której obcesowy ten nie zawsze jest wskazany, o czym wcale wyraźnie mówi nauka o wychowaniu.

Zyczyłoby sobie należało, by zatarg został jaknajprędzej zlikwidowany tak w interesie szkoły jak przedewszystkiem młodzieży, by tem samem i zanikł ten fajerwerk, który oświecił stosunki w szkole, jakie być nie powinny.

Z tej racji nasuwa się też pytanie, ażali dyrektor szkoły — a więc bezstronny wychowawca — może być równocześnie radnym miasta, obojętnie jakiego ugrupowania, ale w każdym razie przez radzieką przynależność swą **partyjną** zatracający swój obiektywny i bezpartyjny stosunek do podległej sobie młodzieży.

Otóż te kilka narzuca się uwag przygodnych, które jako Wasz czytelnik

Panowie wybierają!



Jak wybrał Mac Donald...

Sintaur i Steeman.

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

I.

„Jedenaste, dwanaście, trzynaste.”

Elza Meriadec odeszła od okna, o którego chłodną szybę oparła rozpaloną gorączką czoło.

— Cóż ten Klaudjusz robi tam tak długo? — szepnęła zniecierpliwiona. — Od godziny przeszło rozprawa z jakimś panem, którego starannie przedemną ukrył... Wiem, że chodzi o ważne sprawy i przynajmniej, że czasem zachodzi konieczność natychmiastowego porozumienia się nawet w nocy... Ale wszystko ma swoje granice i są chwile, kiedy przyzwoitość musi też być wzięta pod rozwagę!

Ogarnął ją jakiś dziwny niepołój. Podniosła nieznacznie głos, aby przerwać ciszę. Usiadła wygodnie w fotelu i starała się dokończyć już dawno rozpoczętą książkę. Napróżno. Litery skakały jej przed oczami.

Zegar wybił głucho raz. — Wpół do dwunastej... To zaczyna być nieznośne!

Wstała, rzuciła książkę o zmitych kartkach i po raz dwudziesty przeszła po pokoju. Sparia znów czoło o szybę. Pogoda była okropna. Wiatr huczał jakgdyby wszystkie demony ziemskie i piekielne spryskiwały się przeciw niemu i gonili go w szalonym wyszyciu. Ciężkie krople deszczu rozlewały się po szy-

bie, a gałęzie drzew w ogrodzie trzeszczały boleśnie. Gdzieś daleko trzasnęło okno, stłukła się szyba.

Elza starała się rozpoznać jakieś znajome drzewo. Zdawało się, że nie było już ani ziemi ani nieba. Naprzeciw niej rozściarała się czarna przepaść, w której rozgrywał się jeden z tajemniczych dramatów natury, dostępny jedynie zmysłowi słuchu: świsty, głuche huk, ostre jęki, skargi, które, zdawałoby się, wychodzą z wnętrza ziemi; dziwne łkania...

Spadały coraz większe i cięższe krople. Refleks czerwonego abażuru zamieniał je w krwawe plamy.

— Co za pomysł, — szepnęła Elza — zagrzebać się w tej samotni! Zupełny grób!

Prawdę powiedziawszy, pani Meriadec nigdy nie czuła się dobrze w willi przy uicy Zielonego Strzelca, gdzie zamieszkała z mężem przed dwoma laty.

Domek zatopiony w prawdziwym lesie więzów, buków i dębów był zupełnie niewidoczny od strony ulicy. Wieczorem z trudem można było dojrzeć przenikające z zewnątrz światelka latarni.

Ktoś zastukał do drzwi.

— Proszę!

To Julja, pokojówka.

— Przepraszam panią, że przeszkadzam. Franciszek pyta, czy mamy czekać aż pan uda się na spoczynek?

— Czy pan nic wam nie mówi?

— Nie, proszę pani. Pan jest w gabinecie i rozmawia z kimś bardzo głośno. Słychać ich nawet w hallu.

Elza nie odpowiedziała od razu. Nerwowo przesuwała perły naszyjnika. Zniecierpliwiona, rzuciła okiem na zegar, stojący na kominku.

— Za pięć minut dwunasta! — zawołała. — To dziwne! Zejdę nadół.

Młoda kobieta otworzyła drzwi, wychodzące wprost na galerijkę w hallu. Zmieszane głosy dobiegały z gabinetu pana Meriadec.

— Słowo daję, — rzekła Elza — klóca się.

W tej chwili obie kobiety usłyszały stuk spadającej na stół pięści. Ktoś gniewnie powiedział: „Mówię panu, że muszę „to” mieć koniecznie!” „A ja panu powiadam”, odparł niemniej ostro p. Meriadec, „że nic nie mogę dla pana zrobić!” „Muszę „to” mieć” powtarzał tamten uparcie. „Muszę „to” mieć nie jutro, nie za godzinę, za pół czy za pięć minut, ale w tej chwili! Jeśli nie... „Jeśli nie?” zapytał Klaudjusz.

— Boże, Boże, — zajączała Elza.

— Niech pani wejdzie do pokoju, — prosiła Julja. — Zbladła pani jak płótno.

— Ależ oni się pobiją!

— Niech się pani położy. Nie trzeba się nigdy mieszać do spraw między mężczyznami. Zaczyna się nagle niewiadomo o co i kończy się tak samo niespodziewanie.

Elza pozwoliła się zaprowadzić do buduaru. W tej samej chwili wielki starożytny zegar w hallu zaczął wydzwaniać godzinę.

Dong... Dong... Dong...

— Boję się, — szepnęła Elza. — Boję się czegoś strasznie.

— Dong... Dong... Dong...

Machinalnie zaczęła liczyć uderzenia.

— Dong... Dong...

Obie kobiety znieruchomieły stały naprzeciw siebie, oczekując czegoś nie-zwykłego i straszego.

Dong... Dong... Dong...

Nielitościwy stary zegar przerywał ciszę z matematyczną dokładnością. Dźwięczne uderzenia stalowego serca.

Dong... Dong...

— Dwanaście! — szepnęła Elza. Nagle to coś niezwykłego i straszego, na co czekały obie — stało się.

Dong!

— Trzynaste uderzenie! — silniejsze niż poprzednie dało się słyszeć wśród grobowej ciszy.

— „Trzynaste” — zawołała Elza nieprzytomnie. — Trzynaste! Zegar uderzył trzynaste razy!

II.

OSKARŻENIE.

Pani Meriadec wsparła się na ramieniu Julji. Potem, prostując się ostatnim wysiłkiem woli, wybiegła na galerijkę.

Drżąca, trupio blada pokojówka zmartwiała z przerażenia.

— Juljo, Juljo, — krzyczała Elza. — To nie był zegar, Juljo! To było coś innego! Juljo! Chodź! Na pomoc!

— Ratunku! Umieram!

— Klaudjusz! — krzyknęła Elza. I zbiegła jak strzała po schodach.

Promień światła padał na posadzkę hallu. Drzwi z gabinetu były szeroko otwarte.

Sekundy kołatały złowrogo w duszy starego zegara, akcentując rżenie umierającego.

Lokaj Franciszek wybiegł ze służbowego pokoju. Chwiejąc się, Elza zrobiła kilka kroków, oparła się o biurko i cofnęła, zakrywając ręką oczy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

przesyłam Wam, nie wątpiąc, że je umieścicie jako wyraz opinii, której Wy jedyni pozwalacie się swobodnie wyrażać na łamach Swego pisma, jak to ostatnio świadczą odgłosy czytelników

wobec zagadnień, które wylonily się z ostatnich zjazdów sejmowych. I tak mi się zdaje, że w tej swobodzie Waszej leży głęboka tajemnica poczytności Waszego pisma.

Odsłonięcie pomnika Kilińskiego w Stryju.

Z inicjatywy mieszczaństwa stryjskiego zawiązał się w swoim czasie komitet obywatelski, który postawił sobie za zadanie odnowienie pomnika Kilińskiego, postawionego w Stryju jeszcze w ub. stuleciu, a zniszczonego podczas wojny światowej.

Zabiegi komitetu wydały rezultat. Ze składek społeczeństwa ufundowano piękny pomnik, przedstawiający na wyso-

kim postumencie postać Jana Kilińskiego w mundurze pułkownika wojsk kościuszkowskich.

Uroczystość odsłonięcia pomnika rozpoczęła się mszą św. Odsłonięcia pomnika dokonano w obecności zgromadzonych tłumów publiczności, wojska, oddziałów przysposobienia młodzieży oraz reprezentantów władz.

Znów tajemniczy trup bez głowy na torze pod Warszawą.

Na torze kolejowym pod wiaduktem powązkowskim znaleziono trupa młodego, przyzwoicie ubranego mężczyzny — niewiadomego nazwiska. Niedaleko trupa leżała jego okrwawiona odcięta głowa. Policja prowadzi dochodzenia w celu ustalenia nazwiska, lat, miejsca zamieszkania i przyczyny śmierci tego człowieka.

Zaznaczyć należy, że w ciągu dwóch tygodni koło Warszawy znaleziono 10 trupów na torze kolejowym. Z tych 5 trupów z odciętymi głowami. Bez wątpienia są to najwidoczniej jakieś tajem-

nicze porachunki, albo też być może grasuje szajka rabusiów, która po ograbieniu swych ofiar i morderstwie rzuca na linie kolejowe dla zatarcia śladów zbrodni.

Trupy z odciętymi głowami znalezione zostały: na linii Błonie, pod Klembowem w pobliżu Warszawy, na linii Warszawa—Siedlce, na linii Warszawa—Skierniewice i wreszcie na linii pod wiaduktem powązkowskim.

Nie ulega wątpliwości, że policja w najbliższym czasie postara się wykryć te tajemnicze zbrodnie.

Napad bandycki w banku bytomskim.

Z Bytomia donoszą o zuchwałym napadzie, jakiego dokonali w lokalu Oberschlesische Handelsbank nieznani dotychczas bandyci. Mianowicie do banku, mieszczącego się przy ożywionej bar. ulicy Dworcowej, weszło 4 osobników, którzy steroryzowali rewolwerami trzech urzędników banku. Otworzywszy podręczną kasę, bandyci zrabowali waluty zagraniczne, wartości kilku tysięcy marek. Do skarbcza bankowego bandyci nie mogli się dostać, ponieważ urzędnik, który posiadał klucz, wyszedł już z banku.

W pewnej chwili jeden z urzędników, Jeliła, chwycił kasetkę żelazną i rzucił ją w drzwi, chcąc zaalarmować przechodniów. Kasetka trafiła w ramię wartującego przy drzwiach jednego z bandytów. Wówczas bandyci skrupowali Je-

liłę, i zamknawszy drzwi banku na klucz, zbiegli. Na stole pozostawili tylko w pośpiechu teczkę z papierami.

Alina Prus-Krzemińska.

2)

„Rozkazali przecie...”

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Siostra zbliżyła się, i uprzedzając doktora, który chciał coś jeszcze mówić do chłopca, stawiała pytanie, zaniepokojona widocznie — niepewna odpowiedzi jaką usłyszy z ust młodocianego woźnicy:

— Jakto... czy już dostaliście wiadomość o... od waszego doktora?

I nie czekając na odpowiedź, żywo do lekarza dyżurnego się zwróciła:

— Nic nie rozumiem... Telegram wysłany przed godziną. Z Lipówki tudotąd dwie godziny drogi...

— Żadnego orędzie nie było, — wniósł się chłopiec — ino matula jak odjeżdżał z domu, to kazali po się przyjechać. Przytracili, żeby na wielijom.

Siostra odwołała doktora na bok i zalamala ręce.

— Chłopiec widocznie o niczem nie wiel...

— Trzeba mu powiedzieć — odmruknął doktor. — Przewiezieniu do miejsca zamieszkania, nie stoi nic na przeszkodzie. Należy tylko przytwierdzić atest na widocznym miejscu, i dać kogo do załadowania na sanki. Im prędzej, tym lepiej. Chłopiec blisko trzy mile drogi ma przed sobą.

Michał, podczas przyciszzonej tej rozmowy, zadarłszy głowę ku górze, pilnie lustrował okna, czy w którym z nich matuli nie dostrzeże.

— Pewnie się obłóczą na podróż — kombinował — i nie mają czasu przy oknie wystawać...

Doktor odjechał, siostra zbliżyła się do sanek i pogłaskała chłopca po twarzy aż burej od mroźnego wiatru.

— Jak ci na imię, synku?

— Michał...

— Michaś bardzo kocha swoją matkę?

— Ojej!

— Chciałby żeby szczęśliwa była?... Spojrzał na siostrę zdziwiony.

— Ktoby też nie kciał!

Powiedziała mu...

Z początku słuchał niesłyszający, bo miał przecie robotę na okna uważać, aż wreszcie słowo „trumna” ugodziło w niego.

Twarz mu zbieleła, serce stanęło z nagłego zdziwienia — otworzył usta i patrzył na siostrę przerażonymi oczami.

— W trumnie?... To nasza matka nie żyją!?

Wszystko co zbudował w sercu, z czem tu przybył, co sobie ułożył, rozpadło się od razu jak domek z kart.

Uczucie bezbrzeżnej pustki sieroctwa koszmarem trwogi duszę mu objęło — przerażeniem dotkliwszem niż strata matki, wcześniejszem niż żal, boleśniej-szem niż zawód okropny, jaki czyhał tu, ażeby rozbić, zniweczyć od razu wszystko, z czem tak radośnie biegiło ku matce to wieczne, dziecięce serce.

Sam!... Samiutki jeden teraz wśród obcych ludzi, w tem obcem mu mieście — daleko od chaty, od sióstr, od tego wszystkiego co swoje, co znane, z czem

sobie dawał radę jak mógł, jak umiał, jak matula kazali, a teraz co!?

Placz nim zatargał.

A teraz co, kiej od matuli już nijakiego powiedzenia, nijakiego rozkazu nie usłyszy?

Dla pewności, wśród łkania co mu dech zapierało, spytał, prosząco patrząc w oczy siostry, czy matula kazali mu też co powiedzieć... przed śmiercią...

— Nie, synku — matula nie wiedziała że umiera — po operacji, serce miała słabe — paraliż... Dziś rano nasi chorzy komunikowali, więc twoja matka szczęśliwa już teraz — z przed tronu Boga opiekę nad wami objęła...

Wyprostował się, otarł oczy i chwając w zanadrze chustkę, gdzie w węzełku miał trochę pieniędzy, wyraził życzenie pójścia do trupiarni.

Przepisowa skrzynia, jakiej używa się do transportu zwłok na niedaleki dystans, była już zamknięta.

Nie pragnął, żeby ją siostra otworzyć kazala — nie chciał!

Do domu! do domu! We swoje cztery kąty! Tam matule obaczy, ucałuje, uczci jak jeno — tam się przywita i pożegna!...

W lazarecie proponowali trumnę zaraz kupić i w nią przelożyć zwłoki już na dobre. Nie chciał.

Pieniądzy nie ma, a na bóg, jak zrobi znajomy stolarz w Lipówce, to można odplacać choćby rok...

Posługacz lazaretowi przenieśli doczesne szczątki Małgorzaty Kwapisiewej z kaplicy na sanki, sierota otulił wieko trucha zdjętą z siedzenia chustką i pojechał.

Jak podróżowano samolotami polskimi w październiku.

Niesłusznie utrzymują niektórzy, jakoby tylko latem można było podróżować samolotami, gdyż zarówno w jesieni, jak i zimą podróże powietrzne są bezpieczne i odbywają się regularnie. Kabin samolotów komunikacyjnych „Lotu” są zresztą dostatecznie ogrzewane.

Samoloty „Lotu” odbyły w październiku roku bieżącego 626 podróży normalnych ogólnej długości 146.550 klm., przewożąc ze 100% bezpieczeństwem i 98% regularnością 1684 podróżnych.

5.069 kg. poczty, 18.723 bagażu, 19.236 kg. towarów zafrachtowanych i 2457 kg. gazet.

W miesiącu bieżącym samoloty odchodziły 2 razy dziennie na linii Katowice—Kraków, codziennie na liniach: Warszawa—Katowice—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Poznań, Warszawa—Bydgoszcz—Gdańsk i Katowice—Wiedeń. Ponadto 3 razy w tygodniu obsługiwana jest drugi raz dziennie linia Warszawa—Katowice.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Samobójstwo w kawiarni. W popularnej kawiarni Bliklego w Warszawie popełnił samobójstwo za pomocą wystrzału z rewolweru, młody, wykwinicie ubrany mężczyzna, liczący zaledwie 22 lata. Z raną postrzałową klatki piersiowej odwieziono desperata do szpitala. Jak się okazało jest nim urzędnik Rosochacki z Żyrardowa.

KRAKÓW. Ujęto znów 6 komunistów. W związku z zamierzonymi wystąpieniami komunistycznymi z okazji 12-letniej rocznicy rewolucji bolszewickiej aresztowały władze śledcze w Krakowie techników komunistycznych N. Ettingera, Reginę Wajsbart, Salę Gotlib, Abrahama Wortmana. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy wymienieni ruszyli na miasto z transparentami komunistycznymi celem ich rozplakatowania. Dittla Wajsbarta i Maurycego Ungera aresztowano, gdy przed szkołą przy ulicy Wąskiej rozdawali odezwy o treści antypaństwowej uczniom szkoły.

KATOWICE. Wybryk pastorów niemieckich. Wszyscy pastory niemieccy

na Górnym Śląsku w dniu święta niepodległości usunęli się od odprawiania nabożeństw. W kościołach ewangelickich, niemieckich na Górnym Śląsku nie odbyło się z tego powodu ani jedno nabożeństwo. Zbór ewangelicki w Pszczynie posunął się do uchwały, aby w przyszłości żadnych nabożeństw z okazji świąt narodowych nie odprawiać. Zuchwały wybryk pastorów niemieckich wywołał oburzenie wśród Polaków-ewangelików. Do wojewody udała się delegacja ewangelików-Polaków z protestem przeciwko prowokacji niemieckich pastorów.

Z Gdyni.

„Żegluga Polska” buduje w Jastarni pawilon i kawiarnię.

Przedsiębiorstwo Państw. „Żegluga Polska” przystępuje do budowy w Jastarni, przy samym porcie, pawilonu z poczekalnią i pomieszczeniem dla kawiarni. Będzie to nową atrakcją dla letników, zamieszkujących w Jastarni, i nowym punktem, dokąd mieszkańcy Gdyni i okolic będą mogli jeździć dla przyjemnego spędzenia czasu. Projekt pawilonu opracował inż. Tomaszewski.

Projekt przyszłorocznych wycieczek paręwcami „Żegluga Polskiej”.

Dyrekcja „Żegluga Polskiej” opracowuje obecnie projekt wycieczek letnich na rok 1930. Szczegóły projektu zostaną wkrótce ogłoszone, aby dać możność publiczności wcześniejszego ułożenia sobie planów wycieczkowych. W związku z usprawnieniem organizacji, „Żegluga Polska” zamierza obniżyć ceny biletów, co niewątpliwie wpłynie na jeszcze większą frekwencję.

Lazarek leżał tak, że można było ominąć niebezpieczne ulice, któremi szły tramwaje i latały samochody. Ubogi zaprzęg, wiozący trumnę, podpadał tymwiecej na jezdni szerokiej, pustych ulic.

Siwa szkapka truchcikiem spieszyła do domu, zarzewiały dzwon u dyszła chwilami aż tał się z żalości, chwilami jęczał tak rozpaczliwie, że przystawali i oglądali się nieliczni przechodnie.

Michał to widział i uznawał, że taki honor słusznie się należy człowiekowi, co w trumnie do domu jedzie.

Byłby chciał, żeby każdy przechodzień czapkę zdjął na głos tego rozplakanego dzwonka — na widok tego niezwykłego ładunku, wystającego z pod kraciastej dery.

Uczucie kompletnej bezradności wobec krzywdy niespodziewanego opuszczenia go przez matkę, w żywe serce wbiły cierń żalu za tą jedyną, jakąś mimowolną uraza do niej za ten okrutny zawód, jaki spotkał go w lazarecie miejskim, wszystko to — od chwili kiedy z tragicznym ładunkiem ruszył ku domowi — zaczęło przechodzić w rezygnację, pełną żalostnej, cichej melancholji

Do domu jedzie...

Do domu!

Matuchną najmiłszą wiezie!

Ostatni raz... ostatni raz...

Jezu! Jezu! Jezu!

Na wielijom jedzie...

We swoje cztery ściany...

Możeby ją tam byli zakopali gdzie...

Jezusińku!

W tem obskiem mieście!

Tela świata od Lipówki...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Rzucił się pod pociąg.

Czarnków, 16 listopada.
Z Czarnkowa donoszą: Pod pociąg osobowy nr. 1827 na szlaku kolejowym Goraj - Czarnków rzucił się 17-letni syn emeryta kolejowego Brunon Bacz, uczeń kupiecki, zatrudniony w Czarnkowie. Powodem samobójczego kroku było skarcenie chłopca przez matkę za złe prowadzenie się.

Jedyny w Polsce egzemplarz biblii Gutenberga

znajdujący się w bibliotece seminarjum duchownego w Pelplinie, zamierzają nabyć Amerykanie za 100 tysięcy dolarów.

Donoszą o tem pisma warszawskie, nadmieniając, że suma uzyskana ze sprzedaży biblii została użyta na odnowienie katedry w Pelplinie. Koła rządowe pragną za wszelką cenę, nie dopuścić do sprzedaży tego najstarszego egzemplarza biblii, jedynego w Polsce.

Fordon.

Z życia towarzystw. Odbył się tu miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół”, które zajął prezes dr. Buksakowski, zaś p. Kwapiszewski wygłosił wykład na temat „Fizyczny i moralny wpływ ćwiczeń cielesnych na młodzież”.

Z życia kolejarzy. W ub. tygodniu odbyło się zebranie P. W. kolejarzy. W skład zarządu weszli pp.: nadzorca toru p. Leon Kulecki — prezes, p. Gaca — zast. prezesa, p. Mocny — skarbnik, p. Wyrobek — sekretarz. Pan Kulecki apelował do zebranych, aby uiszczali się ze składek miesięcznych na rzecz nowo założonego Koła L. O. P. P.

Z okazji 11 rocznicy niepodległości Polski odbyła się u nas uroczysta akademja, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje dzieci i wykład nauczyciela p. Kwapiszewskiego.

Z POMORZA.

GOLUB. Uroczystość 11-letniej rocznicy niepodległości państwa polskiego rozpoczęto pochodem capstrzykowym. W poniedziałek dn. 11 bm. odprawione zostało w tut. kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Po mszy św. szkoła powszechna urządziła w sali Domu Miejskiego swą uroczystość szkolną.

Pożar. W środę dnia 13 bm. powstał pożar na przedmieściu golubskim, na Olszówce, mianowicie u p. Lewandowskiego spalił się dom mieszkalny.

SEROCK. Konserwacja ruin. W pobliżu Serocka, na wznieceniu, otoczonym z jednej strony jeziorami a z drugiej malowniczą pochyłością, znajdują się ruiny zamczyska pokrząckiego, pochodzącego przypuszczalnie z drugiej połowy XIV wieku. W XVIII wieku urządzono w zamku kaplicę luterską, obecnie pozostały już tylko ruiny, w postaci murów 2,60 m. grubych. By położyć kres dalszemu niszczeniu ruin, wykonuje obecnie budowniczy p. Czajkowski z Gruczna, z funduszy Min. Robót Publicznych, roboty konserwacyjne. W ub. dniach zwiadał prace konserwacyjne konserwator p. Chmarzyński z Torunia z p. radcą Niekraszem z Dyrekcji Robót Publicznych.

PRZECHOWO. Komitet P. W. i W. F. Celem utworzenia gminnego komitetu Przysposob. Wojsk. i Wychowania Fizycznego, odbyło się zebranie członków Rady Gminnej, przy udziale delegatów miejsc. organizacji P. W. i W. F. Obradom przewodniczył powiatowy komendant P. W. por. Koprowiak ze Świecia. Zastępca starosty p. Montwiłł wygłosił referat o celu i zadaniach P. W. i W. F., p. por. Koprowiak mówił o realizacji tych celów, zaś lekarz powiatowy p. dr. Kwarta mówił na temat: „Rola higieny a wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe”. Przewodniczącym został dyr. Nowak, zastępca wójta p. Białecki, sekretarzem p. Wachowiak, skarbnikiem kier. szkoły p. Stróżowski, gospodarzem p. Pilceck, komendantem p. Andrzejewski. Poza tem kooptowano do komitetu przewodniczących: Sokoła, Powstańców i Wojaków, Ochotniczej Straży Pożarnej i Stow. Młodzieży Żeńskiej.

Cekcyn.

Ślub. W ub. tygodniu udzielił ks. wik. Radke ślubu p. Rozalji Kruzówny z p. Kosnikami, kupcem ze Śliwic. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Kradzieże. Włamano się do mieszkania jednego z rolników, któremu skradziono kilka ubrań, bieliznę i t. d., ogólnej wartości około 1000 zł. W sąsiednich Wielkich Budziskach dokonano u pięciu gospodarzy kradzieży gęsi. Sprawców udało się wkrótce wysledzić. Jednemu z pszczelarzy w sąsiednich Nowych Suminach skradziono dwa ule z pszczołami, wartości 80 zł.

Echa morderstwa w powiecie wąbrzeskim. Zamordowany nazywa się nie Kapusta, lecz Kabus.

W sprawie morderstwa, dokonanego w powiecie wąbrzeskim, o czem już pisaliśmy, donosimy, iż zabity został Kabus Alojzy, a nie jak mylnie podawano Kapusta.

S. p. Kabus Alojzy przebywał przejściowo w Orzechówku, gdzie zatrudniony był przy reperacji dachów. Na zabawie straży pożarnej dnia 10 bm. odgrażał się s. p. Kabus Zuchowskiemu i Hendzłowi Wiktorowi i Ludwikowi. Gdy wymienieni około godz. 1-ej w nocy odchodzili do domu, przyłączył się do nich trzeci ich brat Michał Hendzel. W tem w odległości około 150 metrów od lokalu zabawy, na szosie w kierunku Sierakowa uderzył Kabus Hendzła

Michała wężem gumowym w twarz, tak iż tenże upadł na ziemię, nast. Kabus wymierzył drugi cios w Zuchowskiego, jednak Zuchowski zdołał Kabusowi wąż gumowy wydrzeć, poczem oddał strzał z rewolweru do Kabusa, trafiając go w kregostup, który to strzał, jak sekcja zwłok wykazała, spowodował natychmiastową śmierć. Po oddanym strzale wszyscy czworo wsiadli na swoje rowery i odjechali zostawiając Kabusa na szosie.

W toku badania przyznał się przytrzymały następnego dnia Zuchowski do zastrzelenia Kabusa i wraz z aktem odstawiony został do sądu grodzkiego w Kowalewie.

Mleczarnia spółdzielcza i zbiornica jaj. Na ostatnim zebraniu miejsc. Kółka Rolniczego, przy udziale instruktora jajczarskiego p. Filarczyka z Grudziądza, oraz pow. sekr. P. T. R. p. Prilla z Tucholi, omawiano sprawę założenia w Cekcynie mleczarni spółdzielczej i zbiornicy jaj. Nad powyższą sprawą rozwodzili się obszernie p. Filarczyk, p. Prańewski z Tucholi, p. Ciara z Tucholi i p. Prill. Narazie nie powzięto żadnych uchwał.

Chelmno.

11-lecie oswobodzenia Polski. Uroczystość 11-lecia niepodległości wypadła w Chelmnie bardzo okazale. W sobotę ub. odbył się capstrzyk az czterech orkiestr i to: 66 p. p., 8 p. strz. k., korpusu kad. i Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę o godz. 10,30 zebrali się na rynku oddziały wojskowe oraz towarzystwa P. W., celem wysłuchania mszy polowej, którą odprawił kapelan wojskowy ks. Zapała. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Maszerowali kolejno: korpus kadetów, 66 p. p., młodzież szkolna P. W. (gimnazjum męskie i szkoła rolnicza z Kałdusa), Tow. P. W. i W. F. i 8 p. strz. k. Uroczystość miała przebieg wspaniały. Zakończono ją akademją w strzelnicy przy udziale władz wojsk., cyw. tłumów publiczności. Na program akademji złożyły się: koncert orkiestry 66 p. p., przemówienie dyr. Frankiewicza, występ chóru „Moniuszko” pod batutą dyryg. p. Kałdowskiego, deklamacje oraz występ chóru kadetów.

Nabożeństwo za poległych policjantów. Z inicjatywy tut. komendanta Pol. Państw. p. Graczyka odprawione zostało za spokój dusz zmarłych i poległych funkcjonariuszy Policji miasta i pow. chelmińskiego nabożeństwo żałobne.

Z wieczornicy „Moniuszki”. Tow. śpiewu „Moniuszko” urządziło w ub. niedzielę w sali Strzelnicy swoją doroczną zabawę jesienną. W komedji występowały pp.: Wiśniewska H., Zielińska St., Osińska G., Karczewski E., Jakała J., Lisewski F. i Stawczycka H. Po skończonym przedstawieniu odbyła się wspólna fotografia i tańce.

Golańcz.

Nieszczęśliwy wypadek. Siedmioletnia Irena Wachowiakówna z Grabowa wyrzuciła garnek z wrzącą wodą. Ukrop wylał się biedaczce na twarz i szyję, wyrządzając na całym ciele, a osobliwie na twarzy straszne poparzenia.

Kradzież z włamaniem. W Konarach zakradli się niewykryci dotąd sprawcy do mieszkania rolnika Krügera, gdzie wypróżnili szafę, w której mieściła się odzież zimowa. Poszkodowany ocenia swą stratę na 600 zł.

W zastraszający sposób rozmnożyły się na okolicznych polach myszy, tworząc istną plagę dla obsianych pól. Podziurawiona i podmieniana gleba budzi u rolników obawę, że oziminy, dotknięte tą plagą, w razie ostrej zimy łatwo mogą wymarznąć.

Unisław.

Założenie oddziału Sokolic. Oddział Sokolic przy Tow. gimn. „Sokół” w Unisławiu zwołał w niedzielę dnia 10 bm. swoje pierwsze zebranie, celem założenia oddziału Sokolic. Zebranie zajął wiceprezes p. Borowczyk, witając serdecznie druhy z Grudziądza: p. drowa Majowa, p. Kaczmarkównę, oraz kilka druhen ćwiczących z Grudziądza. Przewodniczącą Dz. W. S. drh. dr. Majowa wygłosiła przepiękny referat o zadaniu, celach i obowiązkach druhen względem organizacji i Ojczyzny, zaś prezeska gniazda żeńskiego z Grudziądza drh. Kaczmarkówna zaznajomiła zebrane druhy z regulaminem oddziału Sokolic. Pod przewodnictwem drh. dr. Majowej przystąpiono do wyboru Wydziału Sokolic, w skład którego weszły p. Szmidtowa jako przewodnicząca i jej zastępczyni p. Onakowa naczelniczka p. Wójtowiczowa Józefa, sekretarka p. Rogatka i jej zastępczyni p. Grochalówna, skarbniczka

p. Kosmowska, a dalej p. Bączetowa i p. Klonowska.

W wolnych głosach składali nowemu Wydziałowi życzenia: wiceprezes p. Borowczyk, drowa Majowa, oraz prezeska p. Kaczmarkówna. Po przeczytaniu zaproszenia na wystawę robót ręcznych Sokoła żeńskiego w Bydgoszcz, zakończono zebranie śpiewem „Ospały i gnusny, zgrzybiały ten świat”. Zaraz po zebraniu odbył się pokaz gimnastyczny druhen Sokoła żeńskiego z Grudziądza. Przeprowadzono lekcję wzorową oraz obrazy zlotowe, które wielce zainteresowały zebrane druhy.

Tuchola.

Zjazd Osadników Rolnych. W ub. piątek odbył się zjazd Zw. Osadników Rolnych, na którym p. Wojciech Pryll omówił sprawę spłat rent zaległych, jak również dał pogląd na poczynione starania w kierunku rozłożenia tych spłat na dogodnie dla osadników raty. Uchwalono po dyskusji odpowiednie rezolucje. Obecny na zebraniu instruktor rolny P. T. R. p. prof. Kiernicki wygłosił wykład o rolnictwie i o potrzebie oświaty fachowej wśród rolników. Wobec zbliżających się wyborów do Sejmiku Powiatowego postanowiono iść wspólnie z Kółkami Rolniczymi. Wybrano na poszczególne okręgi wyborcze komisje, które dopilnują tej akcji. Przewodniczącym tych komisji wybrano prezesa powiatowego p. Wojciecha Prilla z Tucholi.

Wieczorek Tow. Pań św. Wincentego à Paulo. W ub. czwartek odbył się w sali hotelu „Du Nord” wieczorek miejsc. Tow. Pań św. Wincentego à Paulo. Obywatelstwo poparło to imprezę i niejedna iza ubogiego zostanie otarta. Panie towarzystwa postarały się o dobrze zaopatrzone bufet, a zarząd z p. burmistrzową Saganowską na czele, dokładał starania, by gościom pobyt na wieczorku przyjemnie. Przygrywała orkiestra Kadry Marynarki ze Świecia.

Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gosp. T. z. w Poznaniu.

odbędzie się 26 i 27 bm. w Toruniu, w sali Dworu Artusa, Stary Rynek 6, na który uprzejmie zaprasza dr. Włodzimierz Seydlitz, patron.

Porządek obrad:

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 3,30 po poł. pierwsze zebranie plenarne w głównej sali Dworu Artusa. 1) zagajenie Sejmiku; 2) sprawdzenie pełnomocnictw delegatów; 3) Ukonstytuowanie biura; 4) wybór komisji dla zbadania rachunków rocznych i budżetu; 5) sprawozdanie z działalności Związku — ref. p. patron dr. Seydlitz; 6) Jak pojmowaliśmy i pojmujemy zadania spółdzielczości w społeczeństwie polskim? — ref. prezes U. Z. S. ks. prał. Adamski.

Po zebraniu plenarnem: posiedzenie komisji rachunkowej i budżetowej w Banku Związku Spółek Zarobk., ul. Szeroka 14.

W środę, 27 bm. o godz. 8,30 rano msza św. na intencję Sejmiku w kościele św. Jana. O godzinie 9,30 rano obradować będą na podstawie niżej podanych porządków obrad, zebrania oddziałowe i specjalne.

I. Zebranie delegatów Spółdzielni Kredytowych w głównej sali Dworu Artusa — przewodniczy wicepatron ks. Bolt. — a) Spółdzielnie kredytowe wobec zagadnienia kredytu w Polsce — ref. p. patron dr. Seydlitz. b) Jak należy rozwijać propagandę oszczędnościową wśród młodzieży? — ref. p. Szalkowski. c) Jakie obowiązki ciąży na radzie nadzorczej i jaki powinien być jej skład? — ref. członek patronatu ks. prob. Budaszewski. d) Współdziałanie sąsiadujących ze sobą spółdzielni — ref. członek patronatu p. Śmielecki.

II. Zebranie delegatów Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, w sali hotelu pod „Trzema Koronami”, Stary Rynek 19, przewodniczy p. wicepatron Pluciński. a) Zasady i formy handlu rolniczego w Polsce — ref. p. dyr. Weiss. b) O handlu paszami i konieczności zupełnej



20210

20210

Znów kradzieże. W nocy z czwartku na piątek włamali się nieznanymi sprawcy do mieszkania gospodarza p. Suwałskiego w Nowej Tucholi, któremu skradli: bieliznę, obuwie oraz 2 zegarki, wartości przeszło 1000 zł. Dzierżawcy majątku Białowierza p. Thielowi skradziono z mieszkania 1000 zł w gotówce. Właścicielowi majątku Lubieżyń skradziono nocą z chlewu tuczniaka i 4 prosięta.

Przy ulicy Chojnickiej otworzyli p. L. Mięsikowska z p. E. Gostańskim skład białawców oraz towarów krótkich pod nazwą „Bazar Pomorski”.

Bysław.

Spółdzielnia zbytu trzody chlewnej i bydła. W ub. czwartek zgromadzili się liczni hodowcy trzody chlewnej i bydła z Bysławia i okolicy z zamiarem utworzenia spółdzielni. Na posiedzenie przybył instruktor spółdzielczy Pom. Izby Rolniczej p. Gunia z Torunia. Inicjatywę założenia spółdzielni powitali zebrani z uznaniem i jednogłośnie oświadczyli się za jej utworzenie. Do zarządu zostali wybrani pp.: Sterz, Kamiński i Kułkiewicz, do rady nadzorczej pp. Kaźmierski, Kmiec, Chechła, Finc, Stachowicz i Hoppe. Nowo założona spółdzielnia ma objąć swą działalnością cały powiat tucholski.

Dogodne połączenie z Tucholą. Otworzono komunikację autobusową pomiędzy Bysławiem, Tucholą i Chojnicami. Obecnie podróż z Bysławia do Tucholi należy do przyjemności.

Jeszcze echa obchodu ku czci Pułaskiego. Obchód ku czci gen. Pułaskiego zorganizował komitet, złożony z pp. wójta Finca, ziemianina Kaźmierskiego, kier. szkoły Ziemnińskiego i Fr. Głazika. Wykład podczas akademji miał p. Kaźmierski.

ZMARLI:

S. p. Walerjan Rolblecki, ziemianin w Gostocynie, w 62 roku życia.

S. p. Apolonja z Szalbierzów Olszewska, lat 55, w Gnieźnie.

S. p. Stefan Piszcz, w Wąbrzeźnie.
S. p. Wanda z Białecki Szyllerowa, lat 28, w Jarocinie.

S. p. Jan Tuske, budowniczy, lat 58, w Kartuzach.

koncentracji ich zakupu — ref. p. wicepatron Pluciński. c) zmiana regulaminów dla zarządów i rad nadzorczych — ref. członek patronatu p. Sowiński. d) Zmiana regulaminu sądu rozjemczego — ref. p. dyr. Nowakowski.

III. Zebranie delegatów Spółdzielni Mleczarskich i Rolniczo-Wytwórczych, w małej sali Dworu Artusa — przewodniczy członek patronatu p. Józef Trzciański. a) Zasady gospodarki finansowej w mleczarniach — ref. p. dyr. Nowakowski. b) Warunki eksportu masła wobec zaprowadzenia kontroli wywozowej — ref. p. dyr. Dobroczyński. c) Organizacja zbiornic jaj przy mleczarniach — ref. p. Zacharski. d) Przyjęcie regulaminów dla zarządów i rad nadzorczych — ref. członek patronatu p. Józef Trzciański.

IV. Zebranie delegatów Spółdzielni Spożywców i Mieszkaniowo-Budowlanych, w sali Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Szeroka 14 — przewodniczy członek patronatu p. dr. Raszeja. a) Spółdzielnie Spożywców wobec kryzysu handlu spożywczego — ref. p. Sierszeński. b) zagadnienie mieszkaniowe w Polsce — ref. p. dr. Calkosiński. c) Zadania zarządów i rad nadzorczych — ref. członek patronatu p. dr. Raszeja.

O godzinie 4 po południu drugie zebranie plenarne w głównej sali Dworu Artusa, Stary Rynek 6. 7) Sprawozdanie Banku Związku Spółek Zarobkowych — ref. p. dyr. Legis. 8) Zagadnienie emerytalne wobec przymusowego ubezpieczenia emerytalnego — ref. wicepatron ks. Bolt. 9) Referaty z zebrania oddziałów i zatwierdzenie uchwał oddziałowych — ref. pp. przewodniczący zebrania oddziałowych. 10) Przedłożenie rachunków rocznych za rok 1928 i udzielenie pokwitowania — ref. członek patronatu p. Śmielecki. 11) Przyjęcie budżetu na rok 1930 i ustanowienie wysokości składek — ref. członek patronatu p. Śmielecki.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 22 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek dnia 18 bm. teatr nieczynny.

Z Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Z inicjatywy tutejszego obywatelstwa powstał w czasie odbycia „Tygodnia lotniczego” lokalny komitet L. O. P. P., który mimo swego krótkiego istnienia, zdołał już pozyskać bardzo znaczny szereg chętnych obywateli na członków tej tak pożytecznej i celowej organizacji. Już obecnie przystępuje komitet do przeprowadzenia swych ważnych zadań, a między innymi — do tworzenia kół miejscowych w poszczególnych sferach społeczeństwa, by umożliwić skuteczniejszą organizację w jak najszerzych jej warstwach. Dalszym zadaniem w pracy Komitetu L. O. P. P. jest: zaopatrywanie organizacji przysposobienia wojskowego w sprzęty ku obronie przeciwgazowej. Jak dotąd otrzymała zupełnie wyszkolenie w tym kierunku organizacja P. W. „Drużyna Błękitna przy Związku Hallerczyków” w Toruniu, to też w uznaniu tej pracy, postanowił Miejski Komitet L. O. P. P. przydzielić jej pewną ilość masek gazowych, których uroczyste wręczenie nastąpiło w niedzielę 17 bm. przed poł. na Rynku Nowomiejskim, to jest w dniu kiedy równocześnie „Drużyna Błękitna” obchodziła uroczystość swego pięcioletniego istnienia. Ten pierwszy przydział masek, oby zachęcił dalsze miejscowe organizacje P. W. do rychłego zapoznania się z działalnością obrony przeciwgazowej, — a wtedy społeczeństwo nasze, które zawsze odznaczało się ofiarnością materialną, gdy chodzi o cele tak poważne i społeczne, jakie ma w programie swym L. O. P. P., poprze tę akcję, przez jak najliczniejsze wstąpienie w szeregi Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Brudne metody endeckiego pisma. Swego czasu donosiliśmy, iż oddalili się z domu 18-letnia Tyblewska, po której ślad zaginął. Endeckie „Słowo Pomorskie” zaginięcie to przypisywało uwiedzeniu paniąki przez pewnego dygnitarza sanacyjnego, znanego, z którym rzekomo łączyły ją bliższe stosunki.

Jak się teraz okazało, był to tylko brudny domysł redaktorów „Słowa Pomorskiego”, którzy kosztem uwłczenia czci niewinnej paniąki Tyblewskiej, dla swych partyjnych celów, pragnęli zniesławić niewygodnego przeciwnika politycznego.

Panna Tyblewska bowiem, jak sama oświadcza, wyjechała z własnej woli do krewnych w Warszawie, na skutek nieporozumień rodzinnych i zastrzeżenia się przeciwko pomawianiu jej o utrzymywanie stosunków miłosnych z jakimś dygnitarzem sanacyjnym. Fakt ten niechaj osądzi najlepiej społeczeństwo toruńskie.

Z posiedzenia kursu dziennikarskiego. Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego kursu dziennikarskiego, urządzanego z ramięcia Instytutu Bałtyckiego, który trwać będzie od 7 do 11 stycznia 1930 r. Kurs ten urządzony jest celem zaznajomienia dziennikarzy z zagadnieniami Pomorza oraz skuteczniejszej walki obronnej z wroga propagandą niemiecką. Protektorat nad kursem objął Min. Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski. Po kursie przewidziane są wycieczki do Gdyni, Chełmży i Gródka.

Włamanie. W nocy z dn. 13 na 14 bm. włamano się z pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Marjanny Borysiak w Kamionce, pow. Toruń, i skradziono garderobę damską ogólnej wartości około 700 zł.

Oszustwo. Dnia 14 bm. zgłosił Artur Koralewski, prokurent firmy Buza, oszustwo na szkodę tej firmy przez pracownika kolejowego Juliana Czubego, zam. w Toruniu przy ul. Łaziennej 10, który pobrał u firmy towaru za 294 zł.

Wakacje gwiazdkowe. Wakacje tegoroczne gwiazdkowe rozpoczną się dnia 21 grudnia i trwać będą do czwartku 2 stycznia 1930 r.

Oszustwo. Piotr Homa, zam. przy ul. Żeglarskiej 27, zgłosił oszustwo wekslowe na sumę 180 zł przez Marjana Greleckiego, obecnie przebywającego w więzieniu sądowym w Kaliszu.

Przytrzymana za kradzież. Dnia 12 bm. przytrzymaną została służąca Helena Ulatowska zam. w Toruniu przy ulicy Bydgoskiej 104 za kradzież 280 zł gotówki na szkodę Wandy Sialkowskiej z ul. Św. Ducha 7.

Kradzież. Dnia 10 bm. w godzinach wieczornych okradziony został Rudolf Herman, zam. w Czarnembole, pow. Toruń. Sprawca, który dostał się do mieszkania zapomocą otwarcia okna do kuchni, skradł bieliznę i garderobę ogólnej wartości około 100 zł. O popełnienie tej kradzieży podejrzewa uszkodzony swego robotnika Leona Ronatowskiego, który w czasie nieobecności gospodarza kradzieży tej przypuszczalnie się dopuścił i oddalił się w niewiadomym kierunku.

Kradzież biżuterji. W nocy z dnia 8 na 9

bm. dokonano kradzieży na szkodę Wilhelma Hirta w Podgórzu przy ulicy Średniej 86. Sprawca dostał się do mieszkania zapomocą odhaczenia drzwi mieszkalnych z haczyka, na który były od wewnątrz zamknięte i skradł następujące rzeczy: 5 pierścionków, 3 zegarki srebrne męskie, jeden kapelusz damski i 372 zł gotówki. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 450 zł. Poszkodowany wypożyczył ludzkiem pieniądze i brał w zastaw biżuterję. Jako 80-letni starzec, zupełnie głuchy, nie słyszał, jak złodziej wszedł do mieszkania.

Aresztowanie. Dnia 12 bm. został przytrzymany Bronisław W., urzędnik, zam. w Toruniu, za pijactwo i zaczepianie żołnierza na warcie

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W poniedziałek, 17 bm. „O czym się nie mówi”, premjera.

W 13-tą rocznicę śmierci H. Sienkiewicza. Tow. Czytelni Ludowych w Grudziądzu urządziła w poniedziałek, 18 bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimn. żeńskiego przy ul. Trynkowej, 13-tą rocznicę śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza. Program obfity. Czysty zysk przeznacza się na zakup książek dla T. C. L. Na uroczystości tej nikogo nie powinno braknąć.

„Szrapnele szczęścia” na cele „Sokoła”. Wojewoda pomorski pismem z dnia 7. XI. 29 nr. IV. D. 10743/29 udzielił pozwolenia na rozdanie w Grudziądzu t. zw. „Szrapneli szczęścia” po 1 zł za sztukę, z których czysty dochód przeznacza się na cele „Sokoła” okręgu III. W każdym takim „szrapnelu” jest bon, który sprawi nabywcy miłą niespodziankę. Oprócz zwykłych przedmiotów, może szczęście posłużyć na zdobycie bonu: na maszynę do szycia, rower, radio-aparaty, zegary i inne drogie przedmioty. Fanty te wydawać się będzie w Rynku, w domu p. Bialika, I. piętro, wchód z uliczki. Kto pragnie spróbować swego szczęścia, niechaj się zaopatrzy w taką „szrapnelkę szczęścia”, a przekonana się, ile i jakie ma powodzenie w szczęściu, które dziś za złotego znaleźć można na ulicy.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dnia 14 bm. wygłosił prof. Dawidowicz bardzo ciekawy wykład o polskiej pieśni ludowej, jej właściwościach i historii. Prelegent omówił części składowe pieśni, szczególnie rytm i melodię, wskazał na motywy ludowe, o twórczości Moniuszki i Szopena, uwytknił wielkie zasługi Kolberga, który w mroźnej pracy przezwyciężał niemal całą Polskę, omówił główne kategorie pieśni ludowej, jak: koledy, pieśni wielkanocne, weselne, żniwne i t. p. i zakończył zachętą do zbierania pieśni ludowych. Uzupełnieniem wykładu były wzorowe reprodukcje „Lutni”, która bezinteresownie odspiewała kilka utworów ludowych. Rzesiste oklaski były dowodem, jak bardzo się podobał wykład oraz śpiew. Zaznaczyć trzeba, że wyjątkowo sala była przepełniona, co się w Grudziądzu rzadko zdarza. Następny wykład wygłosi p. insp. Ossowski o Gnieźnie, dnia 21 bm.

Z kancelarii parafjalnej św. Mikołaja.

Dnia 19 bm. przypada uroczystość św. Elżbiety. W kaplicy klasztornej przy ulicy Rybackiej odbędzie się w ten dzień o godz. 9-ej uroczysta msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po pol. o godz. 5 nieszpory. Dla III. Zakonu udzieli się w kaplicy tak po mszy św. jak i po niesporach generalnej absolucji. Wiecznej adoracji, która dotąd zawsze w połączeniu z uroczystością św. Elżbiety w kaplicy była, nie będzie, ponieważ na mocy zarządzenia ks. biskupa przeniesiona została na miesiąc styczeń.

Rendant kasy kościelnej pobierać będzie w kancelarii parafjalnej czynsz za ławki na rok 1930 w kościele św. Ducha i to od 25 bm. do 29 bm. od godz. 4 do 7 wieczorem.

Przyjęcie nowych członków do III. Zakonu św. Franciszka nastąpi w niedzielę, 24 bm. po niesporach o godz. 18. Zarazem udzielane będzie członkom błogosławieństwo papieskie.

Tow. Robotników Katol. przy Farze ma zebranie 24 bm. o godz. 16 w salce parafjalnej, Zebranie zarządu i mężów zaufania odbędzie się 18 bm. o godz. 20 w kancelarii parafjalnej.

Tow. Czeladzi Katol. ma zebranie w poniedziałek 18 bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce parafjalnej.

Chór kościelny przy Farze. Lekcja śpiewu w środę 20 bm. o godz. 20 w salce parafjalnej, gdzie się też przyjmuje zgłoszenia nowych członków.

Kościół św. Krzyża.

W środę, 20 bm. o godz. 6-ej zebranie oddziału dzieci Apostolstwa Modlitwy, w sali p. Derdowskiego. Z powodu omówienia wieczorku gwiazdkowego, przybycie zelatorów i wszystkich członków konieczne.

W środę o godz. 7,30 zebranie „Sodalichy Dziewcząt”, w sali p. Derdowskiego.

W przyszłą niedzielę, 24 bm. o godz. 4 po

Wiadomości z Tczewa.

Walne zebranie Zw. Obr. Kres. Zach. W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Z. O. K. Z. na którym był obecny starosta p. Stachowski. Przewodził prezes powiatowy komisarz p. Probuski. Wspaniałe referat na temat odwiecznej przynależności Pomorza do Polski wygłosił prof. Groth. Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Prabucki, Kozikowski, Pawelczak, Krzemieniecki, Wadołowski, Pieczewski, Prochowski i inni.

I znowu emigranci... Przez stację Tczew przejeżdżało 400 emigrantów do Ameryki, aby tam szukać chleba i szczęścia. Odstawiono ich do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Z życia Tow. abstynentów. Zebranie odbyło się w ub. piątek. Marszałkował nauczyciel p. Tkaczyk. Na wstępie uczczono pamięć zmar-

łych abstynentów — śp. Antoniego Brejskiego, byłego prezesa miejsc. towarzystwa, oraz śp. Radziwiłowicza, który był bardzo gorliwym propagatorem abstynencji. Wybory do nowego zarządu dały następujący wynik: prezes p. Gajewski, wiceprezes p. Tkaczyk, sekretarz p. Kosiba, skarbnik i bibliotekarz p. Teisel. Po wyborach p. Gajewski wygłosił referat o historii ruchu abstynenckiego w Polsce. Na zjazd delegatów do Poznania wybrano p. Gajewskiego.

Pogotowie strażackie w porcie zimowym. W ub. niedzielę odbyło się otwarcie pogotowia strażackiego. O godz. 10 rano odprawiona została msza św. w kościele farnym, przez ks. prof. Brockiego. Po nabożeństwie odmaszerowano do portu zimowego, gdzie zebrali się zaproszeni goście. W obecności naczelników straży miejskiej i kolejowej odbyły się pokazowe ćwiczenia ratownicze, wykonane z wielką sprawnością. Przybyli fachowcy wyrazili się z pełnym uznaniem o sprawności drużyny. Inicjatorem i założycielem straży portowej w Tczewie jest urzędnik Państw. Zarządu Dróg Wodnych, były oficer zawodowej straży ogniowej m. Warszawy p. Grabowski.

Znanienna rezolucja Z. O. K. Z. Zebrani w dniu 9. bm. wzywają Sejm i Rząd do podwyższenia poborów wszystkim pracownikom państwowym w Tczewie, tak ze względu na panującą drożyznę, jak również ze względu na ważność Tczewa, jako daleko wysuniętej placówki kresowej, narażonej na wpływy niemieckie, które mają łatwiejszy dostęp do ludzi materialnie upośledzonych.

„Madonna w lesie”. Wystawiona staraniem siostr szpitala św. Wincentego sztuka p. t. „Madonna w lesie” wcale nie zakrawała na przedstawienie amatorskie. Piękne dekoracje, barwne kostiumy i gra aktorek zasługują na uznanie. Sala była wypełniona publicznością. Cel osiągnięty! Fundusz na rozbudowę szpitala znacznie się powiększył.

Wypadek przy pracy. Pewnemu robotnikowi w jednej z tuł. fabryk maszyna oderwała dwa palce u ręki. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Prace konkursowe na projekt nowego kościoła na Nowemmieście. Szkice wykonane przez czterech architektów na projekt nowego kościoła wystawione są w oknach plebanji Nowomiejskiej, gdzie je każdy przechodzący oglądać może. Przewodniczący Tow. Budowy Kościoła ks. Młyński podaje do wiadomości członkom, aby do wtorku dnia 19. bm. podali na kartce, zaopatrzonej własnoręcznym podpisem, jaki projekt według ich zdania, jest dla parafji najodpowiedniejszy. W środę dnia 20. bm. zbiera się sąd konkursowy, któremu przedłożony zostanie wynik głosowania parafjalnego.

Święto niepodległości obchodził Tczew bardzo uroczysto. Domy udekorowano chorągiewkami narodowymi. W wigilję świętą w niedzielę 10. bm. odbył się capstrzyk towarzystw, które przy dźwiękach orkiestry kolejowej przemaszzerowały przez miasto. Dnia 11 w poniedziałek o godz. 9 rano odprawiono w obu kościołach uroczyste nabożeństwa. Wieczorem zebrała się bardzo licznie publiczność w Hali Miejskiej na akademję. Słowo wstępne wygłosił starosta p. Stachowski; idealnie opracowany referat wypowiedział prof. Groth. Hymn narodowy świetnie odśpiewał chór „Lutni”. Wspólnym śpiewem „Roty” zakończono akademję.

Wskutek okaleczeń wyzionął ducha. 62-letni robotnik Tomczyk jadąc na wozie z Kierwaldu do Lignów z powodu wywrócenia się furmanki został tak nieszczęśliwie przygnieciony, że wskutek okaleczeń niebawem wyzionął ducha.

pol. miesięczne zebranie oddziału mężczyzn Apostolstwa Modlitwy, w sali p. Derdowskiego.

Kościół N. Serca P. Jezusa, Małe Tarpno.

We wtorek, 19 bm. Zebranie wszystkich zarządów wieczorem o 7,30 w salce.

Stow. P. Mił. Św. Winc. à Paulo. Zebranie miesięczne we wtorek, 19 bm. po poł. o 5-tej. Pani drowa Majowa wygłosi wykład: O wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie zarządu w środę 20 bm. wiecz. od 7 do 8-ej w salce. Zaraz potem o 8-ej zebranie miesięczne z wykładem p. Pietrzykowskiego.

Apostolstwo Modlitwy, oddział młodzieży żeńskiej. Zebranie kwartalne z wykładem ks. dyrektora w niedzielę, 24 bm. po niesporach, w salce.

Uwaga: Czynsz za ławki w kościele N. Serca P. Jezusa za rok 1930 pobierać się będzie w niedzielę 24 bm. i w niedzielę: 1, 8 i 15 grudnia, po porannym nabożeństwie i po sumie, w salce przy kościele.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. R. Węgorzyn. List skierowaliśmy pod właściwym adresem. Przypuszczamy, że obecnie nastąpi reakcja.

T. Miłostan — Strzelce. W Bydgoszczy istnieje Szkoła Podchorążych dla podoficerów i Szkoła Pilotów. Innej szkoły wojskowej nie znamy.

Członkowi T-wa Kupców w Bydgoszczy. O tem, że honorowy prezes Izby Handlowo-Przemysłowej p. Bolesław Kasprowicz wystąpił z tutejszego towarzystwa, słyszeliśmy. Co go do tego skłoniło, dowie się Pan od zarządu.

Obserwator. Sprawozdanie, przesłane nam mieliśmy od własnego korespondenta.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 19 LISTOPADA.

Warszawa, 12,05: Radjowy „Poranek szkolny”. 16,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert popołudniowy. (Transm. z Wilna). 19,10: Giełda rolnicza. 19,50: Transm. z Opery Poznańskiej. 19,30: Wiedeń. „Rigoletto”, opera Verdi’ego. 19,50: Poznań. Transm. z Teatru Wielkiego. „Madame Butterfly”, opera Puccini’ego. 21,00: Bern. „Dorothea”, komedia muzyczna Offenbacha.

Dziadek upaja się nabitym w butelkę Sejmem.



Zakąsi pewnie Konstytucją.

Wystawa robót kobiecych

„SOKOŁA ZENSKIEGO”
od 17—23 listopada br. włączniew
w odnowionych i pod nowym zarządem będących
salach restauracji „Pod lwem” (dawn.
Ognisko) przy ulicy Jagiellońskiej.

DZIŚ PREMIERA
WALKA W OBŁOKACH
W ROLI GŁÓWNEJ:
AL WILSON (31592)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Poświęcenie Bazyliki Wat., Otto-
na.

Jutro: Elżbiety kr., Mechtyldy.

Wschód słońca: godz. 7,28.

Zachód słońca: godz. 16,02.

DIŻUR APTEK:

Od 18 do 24 bm. włączniew trzymają:

- 1) Apteka przy Placu Piastowskim,
- 2) Apteka „Pod Złotym Orłem”.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku
otwarte codziennie od godz. 10—4, w nie-
dziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna
artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś występ wielkiego wirtuoza hiszpań-
skiego, skrzypka światowej sławy Juan
Manena. Program składa się z najpięk-
niejszych dzieł Saint Saensa, Bacha, Betho-
vena, Wieniawskiego, Glucka, Laserna, Pa-
ganiniego (słynne warjacje) oraz szeregu
kompozycji własnych. Jak wiadomo Juan
Manen jest również znakomitym kompozy-
torem, twórcą symfonii oraz słynnej opery
„Neron i Akte”. Niewielka ilość pozostałych
biletów do nabycia w kasie teatru.

W piątek 22 bm. jedyny występ teatru
oruńskiego w komedji J. Szaniawskiego
„Adwokat i róża”.

Niemcy z opróżnioną Nadrenją mają
kłopot, i to dość drastycznej natury. Ustę-
pujące wojska okupacyjne zostawiają tam
około 15.000 nieślubnych dzieci. Temi nie-
jako sierotami rząd musi się zaopiekować,
przynajmniej do ich 16 roku życia. A po-
niważ na wychowanie każdego dziecka
preliminuje się 10.000 marek, więc wydatek
ten wyniesie ogółem 150 milionów marek
czyli przeszło 300 milj. złotych.

Ciekawymi są spostrzeżenia, jakie na te-
mat tych „sierot” snuje prasa niemiecka.
I tak Anglicy, chociaż byli w znacznej
mniejszości, zostawiają w Nadrenji około
8.000 dzieci, czyli więcej niż połowę. Świad-
czy to pod pewnym względem korzystnie o
przedsiębiorczości synów Albionu.

Gorsze natomiast świadectwo należy im
wystawić co do uczuć ojcowskich i poczu-
cia obowiązku. Chociaż prawo angielskie
nakazuje ojcu pamiętać o nieślubnym dzie-
cku, angielscy ojcowie wszelkimi sposobami
starali się od tego obowiązku uchylić.
Władze ich szły im w tem na rękę, bo każ-
dego żołnierza, posadzonego o ojcostwo,
przenosiły natychmiast do innego garnizo-
nu, tając przed matką miejsce jego nowego
pobytu, aby w ten sposób utrudnić docho-
dzenie jej swych praw w drodze sądowej.

Zupełnie odwrotnie ma się rzecz z Fran-
cuzami. Wedle prawa francuskiego nie
można zmusić ojca do utrzymywania nie-
ślubnego dziecka. Mimo to francuscy żołnie-
rze po największej części okazali się dobry-
mi ojcami i z własnej woli opiekowali się
swymi dziećmi. Stwierdza to stara reguła,
że prawo trzyma tylko ludzi w rygorze, ale
ich nie wychowuje. Etyka i samopoczucie
jest rzeczą rozbudzonej kultury danego na-
rodu.

Niemcy, opierając się na prawie angiels-
kiem, rozpoczęli proces przeciw jednemu z
angielskich okupantów o uznanie ojcostwa
i płacenie alimentów. Jeśli ten proces wy-
padnie korzystnie, to rząd angielski będzie
prawdopodobnie musiał ponieść kosztą wy-
chowania swych pozostawionych w Nadre-
nji współobywateli. Konto reparacyjne Nie-
miec zmniejszy się w takim razie o miljo-
nowe sumy.

Nieuczciwe postępowanie Anglików leży
w ich narodowym charakterze. Zdobywcy
licznych zamorskich kolonii, przez całe po-
kolenia przyzwyczaili się w podbitych kra-

jach i w ich ludności widzieć przedmiot
tego wysysku. Nadrenja nie była też dla
nich niczem lepszym od Guineji lub tem po-
dobnych dzikich krajów.

Zupełnie analogiczną sytuację miały
Węgry dzięki paratygodniowemu zaledwie
grasowaniu kozaków w północnych prowinc-
jach Węgier. I tam liczba nieślubnych
dzieci wyniosła około półtora tysiąca, ty-
lko że zamiast rządu zajęło się tą sprawą
całe społeczeństwo. Panie węgierskie zor-
ganizowały wielki komitet, którego kosz-
tem wychowują się te pamiątki po kozackiej
inwazji.

— **Srebrny jubileusz** pożycia małżeńskiego
obchodzi dnia 19 bm. p. Józ. Dudziński, kiero-
wnik drukarni dyrekcji kolei, zamieszkały przy
ul. Chrobrego 24 wraz ze swą małżonką Ma-
rją z domu Koncewicz. Na intencję Jubilatów
odbędzie się w dniu tym o godz. 17 msza św.
w kościele Serca Jezusowego. P. Dudziński jest
naszym długoletnim czytelnikiem, więc przy
tej okazji składamy mu jak najserdeczniejsze
życzenia, aby przy dobrym zdrowiu doczekał
się złotych godów.

— **Apel do czytelników.** Czytelnicy „Dzie-
nika Bydgoskiego”, posiadający w swych zbior-
kach prywatnych fotografie przedstawiające
wejście wojsk polskich do Bydgoszczy 20 sty-
cznia 1920 r., albo inne pamiątki z owego cza-
su, odezwy, ulotki itp. proszeni są o wypo-
życzenie ich na kilkanaście dni redakcji
„Dziennika Bydgoskiego”. Prośba niniejsza od-
nosi się także do pp. fotografów zawodowych
i amatorów.

Pokłosie niedzielne.

Przejmujący chłód od samego rana. Niebo
pokryte ołowianami chmurami zapowiadało
śnieżyce. Szczęśliwie — stało się inaczej. Młod-
zi Polacy, stowarzyszeni w Zw. Katolickiej
Młodzieży, urządzili „najazd” na nasze miasto.
Zjazd okręgowy młodzieży był bardzo liczny.
Święto młodzieży obchodzone bardzo uroczy-
ście. Na ulicach odbywała się kwesta. W ko-
ściołach naszych wielkie rzesze modlącego się
ludu, przywiązanego sercem całym do wiary.
W sposób bardzo uroczysty otwarto pierwszą
wystawę Sokole bydgoskich, przy bardzo tu-
mnym udziale zaproszonych gości ze wszyst-
kich sfer. Zainteresowanie było ogromne.
Wystawa przedstawia się wspaniale. W godzi-
nach południowych z Placu Piastowskiego
wyruszył pochód na uroczyste poświęcenie Bo-
żej Męki w Jachcicach.

Powodzenie wieczornych akademii młodzie-
ży katolickiej ogromne. W teatrze miejskim
na „Złoty wiecz” i na „Ziemi śmiechów”
zgrupowała się publiczność bardzo liczna.
W kinach i lokalach, jak zwykle w niedzielę,
pełno, jak za najlepszych czasów. O godz. 5,30
w Resursie Kupieckiej bawili się ochoczo
uczniowie kupieccy. Wielce sympatyczna zaba-
wa odbyła się w klubie inżynierów-techników.
Sobotnie zebranie towarzyskie oficerów 61 p. p.
i zaproszonych gości przeciągnęło się do późnej
godziny.

W końcu zaznaczyć należy, iż ub. niedziela
nie należała do bardzo pracowitych dla naszych
strażników ładu i porządku publicznego.
Na szczęście — kronika policyjna z dnia tego
jest bardzo uboga.

Najpiękniejszy

podarek gwiazdkowy

kupisz na

Wystawie Robót Kobiecych „Sokoła Żeńskiego”.

Z Towarzystwa Przyjaciół Francji w Bydgoszczy

Przy zapełnionej sali odbyło się 12 listo-
pada w Klubie Polskim walne zebranie T.
P. F. B. — Zagaił zebranie i przewodniczył
p. dr. Wiecki. Po przeczytaniu protokołu z
ostatniego walnego zebrania wnosi pro-
wodniczący na porządek dzienny sprawę
zmiany statutu, który w praktyce okazał
się zbyt skomplikowany. Zgromadzenie
przyjęło sprostowanie statutu, które głów-
nie polega na tem, że skreślono istniejącą
dotychczas Radę Administracyjną, a ogra-
niczono władze Towarzystwa na zarządzie
i walnym zebraniu.

Następują sprawozdania zarządu z cało-
rocznej pracy, z których dowiadujemy się,
jak to przez ożywioną działalność i wytrwa-
łą pracę zarząd starał się urzeczywistnić
dążenia i osiągnąć cele, które sobie Towa-
rzystwo wytknęło. Poparcie tych dążeń i
pracy przez publiczność jest dowodem zro-
zumienia i życzliwości na gruncie naszym.
Urządzone uroczystości, poświęcenie od-
nowionych grobów francuskich na starym
cmentarzu oraz nabożeństwo żałobne za
duszę śp. marszałka Focha pozostałą na
zawsze chlubną kartą w dziejach Towa-
rzystwa, a udział w tych uroczystościach
władz państwowych, miejskich i organiza-
cyj wojskowych obok licznych rzesz publi-
czności dowodzi, jak bardzo społeczeństwo
cení węzeł przyjaźni z Francją i w podob-
nych manifestacjach chętnie daje wyraz
swych uczuć.

Tow. P. F. B. wzięło również czynny ud-
ział w Wystawie Krajowej w Poznaniu i
wspólnie z Tow. Les Amis de la Pologne w
Paryżu urządziło kioski dla celów propa-
gandowych. — Urządzono też wykład w je-
zyku francuskim, który wygłosił p. Lucien
Roquigny, ażeby członkom dać możność us-
łyszenia dobrej francuszczyzny. Jak co rok
i w tym roku Towarzystwo urządziło wy-
cieczkę do Francji. Była ona wzięciem urza-
maconą przez to, że wyjazd do Francji na-
stąpił statkiem przez Gdynię do Le Havru.

Zwiedzono Rouen, Lisieux (gdzie nad gro-
bem św. Tereski uczestniczący w wycieczce
ks. Szymański odprawił Mszę św. na upro-
szenie błogosławieństwa), dalej Paryż i
zamki w okolicy. Liczne listy dziękczynne
są dowodem, jak bardzo udala się wyciecz-
ka, którą kierowała pani Regamey.

Tow. P. F. B. współpracuje z Tow. Les
Amis de la Pologne w Paryżu, nawiązało
również kontakt z Tow. Przyj. Francji we
Lwowie i z Association Polono-Française
w Poznaniu umiało również zainteresować
swą działalnością władze francuskie w
Warszawie, czego dowodem list ambasado-
ra Laroche i szefa misji wojskowej francu-
skiej.

Następują wybory do nowego zarządu,
z których wyszli: dr. Wiecki — prezes, pani
Regamey — wiceprezes, p. Górka — sekre-
tarka, Podemska — zastępczyni, p. Omie-
czyńska — skarbniczka, p. Millan — za-
stępca, p. Zaleska — bibliotekarka; panie:
Barsznikówna, Chmarzyńska, Mazgajowa,
oraz panowie admirał Bierniel i referendarz
Dąbrowski — ławnicy. Do komisji rewizyj-
nej wybrano prof. Krasickiego i radcę
Regamey'a.

W wolnych wnioskach pan Mazgajowa
stawia wniosek unifikacji dwóch pokrew-
nych francuskich towarzystw w mieście na-
szem. Uchwalono poczynić kroki do poro-
zumienia się z Alliance Française dla zjed-
noczenia obydwóch towarzystw i polecono
zarządowi zwołać w tym celu wspólne ze-
branie obydwóch zarządów.

Na tem zakończono obrady.

Nowych członków przyjmie sekretariat
przy ul. Cieszkowskiego 20. — Składka mie-
sięczna wynosi 50 gr. Tam też mieści się
biblioteka otwarta w poniedziałki i piątki
od godz. 6—7 wiecz. Abonament wynosi 2 zł
miesięcznie, dla członków 1 zł. — Abona-
ment miesięcznika francuskiego „Les Amis
de la Pologne”, wychodzącego w Paryżu,
wynosi 3 zł na cały rok.

— Programem obchodu 10-lecia oswobodze-
nia m. Bydgoszczy, jak nas informują, objęte
ma być poświęcenie południ sportowo-lekar-
skiej w nowym domu magistrackim przy ulicy
Libelta i wmurowanie tablicy pamiątkowej
w nowej elektrowni, podobnie jak w gmachu
nowego szpitala miejskiego.

— **Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.** W ub.
sobotę samolot wojskowy podczas lądowania
na bydgoskim lotnisku zahaczył skrzydłem
o drzewo, przyczem uległ zupełnemu zniszcze-
niu. Pilotujący uczeń-pilot p. Halicki wyszedł
bez szwanku.

— **Ślizgowce dla policji państwowej.** Do
usprawnienia służby policyjnej na drogach wo-
dnych, pogoni za przestępcami, zwalczania
przemysłnictwa a również dla ratowania toną-
cych nabyła główna komenda policji państwo-
wej trzy ślizgowce. Jeden taki statek „bly-
skawiczny” przeznaczono dla Tczewa. Przy-
dałby się też jeden dla Bydgoszczy...

— **Związek Obrony Kresów Zachodnich**
Koło Bydgoszcz. Dnia 19 bm. o godz. 20 ze-
branie w hotelu Lengingna przy ul. Długiej.
Porządek obrad jest obszerny i b. ważny.
Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Drugi koncert Kiepur w Radjo.** Jan
Kiepura, który już wyjechał zagranicę, wy-
stąpi dnia 21 bm. wiecz. przed mikrofonem
stacji nadawczej w Frankfurcie n/Menuem z
własnym koncertem, który transmitowany
będzie przez wszystkie niemieckie stacje
nadawcze. Koncert ten transmitowany bę-
dzie również, via Berlin—Poznań, przez
wszystkie polskie stacje nadawcze tak, że
dnia 21 bm. wieczorem wspaniałą głos na-
szego śpiewaka zabrmi ponownie na falach
radja polskich stacyj.

Uczucie przepelnienia, nieprawidłową fer-
mentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia
w wątrobie, zastój żółci, bóle w bokach,
ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie
naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa,
zmniejszając zbytek przekrwienia mózgu,
ucisk w oczach, sercu i płucach. Opinie le-
karskie wskazują na nadzwyczajny efekt
lecniczy, osiągnięty przy używaniu wody
Franciszka-Józefa u ludzi, prowadzących
siedzący tryb życia. Ządać w aptek. i drog.



KOMUNIKAT nr. 14.

1) Oddział bydgoski urządził w tym roku
pierwszy swój obchód gwiazdkowy dla
członków i ich rodzin w niedzielę 15 grud-
nia, o godz. 3½ po poł. w sali „Pod Lwem”,
ulica Marszałka Focha.

2) W 10-tą rocznicę plebiscytu (lipiec
1930 r.) ukaże się księga pamiątkowa. Wszy-
stkich dawniejszych działaczy plebiscyto-
wych prosimy o opisanie wiarogodnych e-
pizodów, ale tylko tych, którzy byli świad-
kami, z podaniem osobistej pracy, świad-
ków lub innych dowodów, w postaci odpi-
sów ważnych dokumentów, załączenia fo-
tografii własnej lub grup zbiorowych. Prze-
śłać należy opisy do 1 stycznia 1930 r. do
sekretarza oddziału, red. K. Małychy („Ga-
zeta Bydgoska”) lub wprost do prezesa Za-
rządu Głównego red. Nowakowskiego
(„Dziennik Bydgoski”).

Zarząd Oddziału Bydgoskiego Zrzeszenia
Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Mal-
borskiej.

W. Koczorowski, prezes.
K. Małycha, sekretarz.

PIANINA

w pierwszorzędnym wykonaniu od zł. 2.200.—
począwszy poleca także przy dogodnych
warunkach spłaty (31258)

B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.



Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Wystawa „Sokoła Żeńskiego“ w Bydgoszczy.

Rzut oka. — Otwarcie wystawy. — „Kącik wschodni“. — Roboty ręczne: koronki, makaty, kolory, poduszki, wycinanki, lalki, obrazy, kilimy itd. itd. — Sokolice wiodą prym. Szkoła zawodowa żeńska. — Prace więzienne. — Ogólne wrażenie. — Uznanie — jeszcze raz uznanie.

W krótkim stosunkowo czasie, bo za ledwie w przeciągu dwóch miesięcy, Zarząd „Sokoła Żeńskiego“ wraz ze specjalnym Komitetem zorganizował: „Wystawę robót ręcznych“. Niejednym zdawać się może, że urządzić taką wystawę — to niewielki wysiłek. Naturalnie — tacy „cudotwórcy“ wszędzie są jedacy, którzy poza gołem słowem, nic pożytecznego dla społeczeństwa nie uczynili i nigdy nie uczynią.

Chcąc być sprawiedliwym i nie gołosłownym, należy przyrzeć się tej mrówczej pracy zbliska i wyobrazić sobie, ile trudów i wysiłków kosztowało takie dzieło, jakim nazywamy wystawę „Sokoła Żeńskiego“ w Bydgoszczy. Najdrobniejszy przedmiot, czy rzecz, została wykonana przez kobietę, przy czym zmuszona ona była cierpliwie całymi miesiącami ślezczyć, aby praca jej znalazła ocenę w oczach publiczności, która nieraz jest niesprawiedliwa...

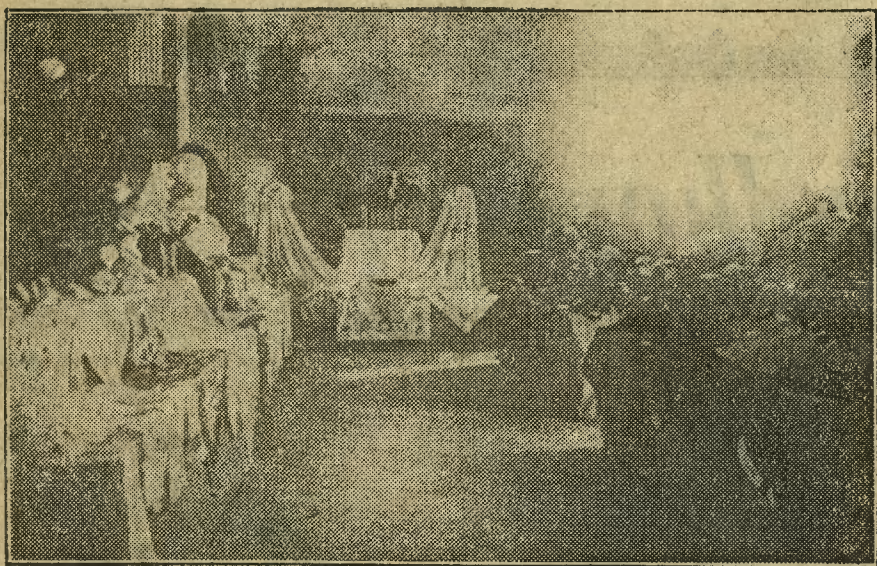
Ale ocenę bezstronną postaramy się wyrazić przy końcu niniejszego sprawozdania.

Wobec licznie zgromadzonej publiczności, w ubiegłą niedzielę, 16 bm. punk-

tu pomocy dywanów firmy Klimek utworzono trójkąt, w którym znajduje się otomana nakryta pięknym obrusem. Na niej zaś rozlokowane są cudne poduszki i pajace wykonane w stylu wschodnim oraz bardzo ładne obrazki. Zasluguje na specjalną uwagę obraz olejny p. **Śliwińskiej - Kapturkiewiczowej**, wykonany prawie że w ostatniej chwili.

Ale przejdźmy dalej.

Lewa strona sali. Na specjalnych ladach widzimy rozmaitego gatunku: roboty koronkowe, serwety, szale wełniane, makaty, artystycznie wykonane chustki, wełniane garniturki dziecięce i kobiece, serwetki itp. Bardzo pomysłowo wykonany jest makat przedstawiający „Powrót z jarmarku“, pojącyki i kalendarzyki p. **Pierzchalskiej**, dalej wycinanki i album Szkoły zawodowej żeńskiej m. Bydgoszczy. Artystycznie wykonane stule, haftowana bielizna damska, poduszki, kapy, firanki, obrusy „relief“, obrazy haftowane i malowane na płótnie, roboty z kolorowej słomy itd. itd. Ogólnie podobał się również makat p. **Zuchowskiej**, przedstawiający:



Główny pawilon Wystawy „Sokoła Żeńskiego“.

tualnie o godz. 12 otwarcia „Wystawy robót ręcznych“ urządzanej za staraniem bydgoskiego „Sokoła Żeńskiego“ w pięknie przystrojonej sali restauracji „Pod Lwem“ (dawniej „Ognisko“) dokonała znana literatka na gruncie pomorskim p. **Alina Prus - Krzemińska**. Wspomniała słusznie p. **Krzemińska**, że „Sokół Żeński“ w swych szeregach zrzesza dzielne członkinie, które poza ćwiczeniami fizycznymi rywalizują ze sobą w wypukleniu swych pięknych zalet duchowych w robotach ręcznych. Z czterech szarych ścian: kobieta jest zdolna uczynić przytulny kącik, precudne ognisko... Kobieta w domu — to właściwe ucieleśnienie dobra i piękna, które blaskiem swej znuźdnej pracy rozjaśnia szary horyzont życia codziennego. Słowa uznania — mówiła dalej mówczyni — należą się prezesse „Sokoła Żeńskiego“ p. **red. Teskowej** i przewodniczącej „Komitetu Wystawy“ p. **Stawińskiej**, które przy pomocy całego zarządu i wszystkich członkiń zorganizowały ten wspaniały „pokaz robót ręcznych“.

Rzeczywiście piękne wrażenie wywiera zaraz na wstępie cudnie udekorowana sala. Wiele włożono w to pracy. Wiemy o tem dobrze, że piękniej urządzić Wystawę nikt nie jest zdolny, prócz kobiet. One też wszystkie eksponaty tak wspaniale podzieliły, że jedne są piękniejsze od drugich...

Oczu nie można oderwać od tych miśternych i precudnych oraz niezwykle pomysłowo wykonanych robót ręcznych.

Zaraz na początku rzuca się w oczy każdemu tzw. „kącik wschodni“. Przy

„tańczące pary góralskie“, dalej poduszki, kapa, efektowne lalki i inne p. **Jungblutowej**, wycinanki p. **Bigońskiej**, poduszki i p. **Narbutowej** itd. Trudno jest wymienić wszystkie wystawiane eksponaty, choć są one piękne i godne specjalnej uwagi. Pięknie i oryginalnie także wyglądają roboty ręczne kobiet z więzienia we Fordonie.

Całość wygląda wzorczyście i bez przesady można wyrazić jak najwyższe uznanie wszystkim paniom wystawiającym swe prace.

Na czoło wystawiających pań wybiły się na pierwsze miejsca nasze dzielne Sokolice. W każdym dziale robót ręcznych one dzierżą prym. Słusznie im też to się należy. Drugie miejsce wzięły uczennice Szkoły zawodowej żeńskiej m. Bydgoszczy, które swym pięknym albumem wzbudziły dla siebie wyrazy szczerzego uznania.

Dalej nie możemy pominąć robót ręcznych kobiet z więzienia we Fordonie. Ich prace wzbudzają niemalże zachwyt wśród publiczności. Na uwagę zasługują szczególnie prace z kolorowej słomy i wikliny.

Tłumy publiczności zwiedzającej Wystawę we wczorajszą niedzielę wyrażały się o niej z prawdziwym uznaniem dla kierowniczek tej pięknej imprezy.

Wystawa wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Zwiedzający ją mogą sobie wyrobić jasny pogląd o tem, co pięknego i pożytecznego może wykonać kobieta, nie odrywając się od swych zajęć codziennych.

Ogrom tej benedyktyńskiej pracy jest doprawdy olbrzymi. Wystawę tę zwie-



Pawilon t. zw. „kącik wschodni“.

dzić powinny nie tylko wszystkie Bydgoszczanki, ale nawet panie z bliższej i dalszej okolicy oraz panowie. Trwać ona będzie od 17 do 23 bm. włącznie. Pozamiejscowi, zwiedzający tę wystawę, otrzymają zniżki kolejowe. Godzi się więc i zaleca, skorzystać z tak nadarzającej się okazji.

Komitetowi wystawowemu z przew. p. **Stawińską** należy się wyrazić z tego miejsca szczerze wyrazy uznania za włożoną pracę w urządzenie tak wspaniałej i pożytecznej imprezy. Tak samo serdeczne słowa uznania i podziękki trzeba wyrazić zarządowi „Sokoła Żeńskiego“ z prezesa p. **red. W. Teskowej**, która przyjęła na siebie obowiązek pieczołowitej opieki nad całym

przedsięwzięciem oraz wszystkim sokolicom i tym, które swymi eksponatami przyczyniły się do uświetnienia wystawy „Sokoła Żeńskiego“.

W pierwszym dniu zwiedził wystawę cały szereg wybitnych osobistości z naszego miasta, jak pp.: gen. **Thommée** z żoną, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ **J. Teska**, prezes okręgu V-go „Sokoła“ **Malczewski**, prezes okr. **Tow. Rob. Kat. J. Cywiński** i wielu innych przedstawicieli władz i tłumy publiczności.

Apelujemy w końcu do wszystkich naszych Czytelników, aby „Wystawę Sokoła Żeńskiego“ w Bydgoszczy zwiedzili jak najliczniej. (Kob.)

Wypadek samochodowy spowodowany lekkomyślnością dwóch rowerzystów.

W ubiegłą niedzielę, w godzinach przedpołudniowych, zdarzył się wypadek samochodowy, który szczęściem tylko nie pociągnął za sobą gorszych następstw. Mianowicie w chwili, gdy z ulicy **Szubińskiej** wyjeżdżała autodorożka nr. 1, jakichs dwóch rowerzystów wyjechało nagle w pełnym biegu z ulicy **Dolina** wprost na zdążający samochód. Szofer samochodu, widząc niebezpieczeństwo, chciał raptownie skręcić samochodem, aby nie najechać na rowerzystów. Skutek tego był fatalny, samochód bowiem na śliskim gruncie stracił kierunek

i wpadł na mur domu przy narożniku ulicy **Kordeckiego** i **Placu Poznańskiego**, odnosząc znaczne uszkodzenia, szofer zaś został dotkliwie pokaleczony odłamkami szkła z rozbitych szyb.

Wine wypadku ponoszą stanowczo dwaj rowerzyści, którzy nie bacząc na krzyżowanie się ulic w tem miejscu, jechali w szybkim tempie. To też publiczność, która obserwowała wypadek, była tak oburzona, iż chciała się rzucić na lekkomyślnych rowerzystów i wymierzyć im karę.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W środę 20 bm. w „Domu Katolickim“ przy **Farze** wygłoszą referaty: 1) o godz. 19,15 prof. **Mozelewski**: „Nasi sąsiedzi i my“. 2) o godz. 19,45 kapt. **Kulwiec**: „**Stefan Batory** jako wcielenie praworządności i silnej władzy.“
Wstęp wolny.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera p. t. „Walka w obłokach“ i nadprogram komedia p. t. „Między niebem a ziemią“ oraz tygodnik.

KRYSTAL. Dziś nieodwołalnie poraz ostatni „Djablica z Trypolis“ czyli **S. O. S.** Nadprogram tygodnik aktualności.

MARYSIENKA wyświetla piękny film p. t. „Ostatni syn“.

NOWOŚCI wyświetla film Polaka **J. Kucharskiego** p. t. „Serce maharadzy“ i wesoła farsa p. t. „Egzamin z przeszkodami“.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) wyświetla film p. t. „Przygody Saetty“ i komedię „Haroldek w tarapatach“. Początek seansów o 6 i 8-mej.

PAW. Dziś premiera produkcji francuskiej p. t. „Hara-kiri“. Prócz tego wesoły nadprogram.

„OAZA“ Restauracja - Kabaret
ulica Pomorska 12 — Telefon 951

Od 16 listopada zupełna zmiana programu!

p. Kajdarowa tańce klasyczne	p. Marja Szánthó tańce klasyczno-akrob.
Duet „Florina“ tańce klasyczno-akrob.	
p. Kolska lancerka	p. Becelówna tancerka

Orkiestra pod batutą znanego reżysera kapelmistrza p. **Dzięczkowskiego**.

Dancing do rana! Początek o godz. 9-tej.
31641

Wieczory dyskusyjne Ch. Z. Z. w Poznaniu.

Poznań, 18. 11. W sobotę wieczorem odbył się pierwszy wieczór dyskusyjny Chrześcijańskich Związków Zawodowych w salce zebrań „Nowego Kurjera“. Wieczory dyskusyjne, które odtąd będą się odbywały co dwa tygodnie, mają na celu głębsze uświadczenie członków Ch. Z. Z. W sobotę wygłosił referat poseł **Czyszewski**, poczem rozwinęła się szeroka dyskusja. Dłuższe przemówienie wygłosił red. **Kaźmierczak** a sekretarz **Breskiński** udzielił wyjaśnień.

Zniżki kolejowe dla zwiedzających Wystawę Robót Kobięcych Sokoła Żeńskiego w Bydgoszczy

na odległości przekraczające 30 klm.
Zgłoszenia przy kasie wystawowej.

KINO NOWOŚCI
Mostowa 5, Telefon 386.
Początek o 6,50 i 8,50.

Dziś premiera!
Pierwsze dzieło Polaka **Jana Kucharskiego** w Anglii. Wielki film egzotycki cieszący się kolosalnym powodzeniem na wszystkich ekranach świata p. t.

Serce Maharadzy

Dramat serc w krainie **Brahmy**, **fakirów** i **baladów**. Oświecająca wystawa! Treść o niebywałym napięciu!

W rolach głównych: (3160)
Jan Kucharski
i uroczy **Josue Kean**.
Zdjęć do filmu dokonano w malowniczym Indjach

Nadprogram:
farsa wesoła p. t.
Egzamin z przeszkodami
pełna karkołom. trików.

NOWOWYBUDOWANE
KINO PAW
ULICA KRABINSKIEGO 3
(kilka kroków od 1-my Cyrus)

Dnia 18 listopada br.
premjera
artyści filmowego wytwórni
Les Artistes Rennis Paris

„HARA-KIRI“
przepełniony wzruszający dramat ilustr. życie i obyczaje Japończyków

Mari Izibe
Constant Remy

Prócz tego wesoły nadprogram
i ilustracja sp. owna.
Początek seansów o 7-jej i 9-jej

UWAGA: Aby dać możność każ-
demu film ten obejrzeć od dnia
16 bm. obniżamy ceny miejsc:
łóża 2 zł, balkon 1.50, parter 1.1.35
Parter II 0.70, żoła i dzieci 0.50.

Święto Młodzieży Katolickiej w Bydgoszczy.

(ak) Ustanowione przez księży biskupów Polski z ks. Prymasem Hlondem na czele święto młodzieży obchodzone w Bydgoszczy wczorajszej niedzielę bardzo uroczystie. Co raz licznie garnie się młodzież katolicka pod sztandary organizacyjne i wkłada w pracę swój młodzieńczy idealizm i zapał. Szczególnie w okręgu bydgoskim, który liczy 35 stowarzyszeń młodzieży polskiej (w samej Bydgoszczy 6) rozwój ich pod dzielnym patronatem zasłużonego ks. Fiedlera jest wspaniały. Mówią o tem cyfry.

Przygotowaniem duchowem do święta młodzieży były rekolekcje w kościele św. Trójcy, które trwały od środy ub. tygodnia; brało w nich udział przeszło 4000 młodzieży katolickiej. Naprawdę imponująca liczba! W poszczególnych kościołach parafjalnych złota ta młodzież przystąpiła do generalnej komunji św.

Na ulicach miasta urządzono kwestę na rzecz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Każdy kto mógł dał na tak szlachetny cel i poparł akcję katolicką młodzieży bydgoskiej.

Wczorajem o godz. 7 odbyła się na sali p. Kocerki wieczornica ku czci św. Stanisława. Kostki urządzona przez cały okręg stowarzyszeń M. P. Ludność katolicka dopisała i dobitnie zmanifestowała swe uczucia kato-

lickie, sala bowiem zapelniona była po brzegi. Zauważono m. in. p. Jana Cywińskiego, p. dyr. Weimanna, pp. Szczepkiego i Dachterę oraz z duchowieństwa ks. ks. Balcerka, Kupezyka, Łapkę, Skoniecznego i Wojciechowskiego.

Zagał wieczornicę patron młodzieży ks. Fiedler, który apelował do rodziców, aby poparli szlachetne dążenia młodzieży i otaczali ją pomocą i opieką. Uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do ks. Prymasa Hlonda oraz do ks. biskupa Laubitz. Deklamację „manifest młodości“ wygłosił p. A. Deręgowski bardzo udanie. Następnie członek S. M. P. „Naprzód“ wygłosił dobrze opracowany referat „Razem młodzi!“ Przemawiali jeszcze p. Deyler, założyciel stowarzyszenia młodzieży w Dortmundzie, oraz ks. prob. Skonieczny. Ks. Fiedlerowi zgotowano wielką owację. Na zakończenie odegrano sztukę teatralną „Do wyższych ja rzeczy urodzony“. Młodych aktorów gorąco oklaskiwano. Zaśpiewano jeszcze wspólnie „Hej do apelu!“

„Święto Młodzieży“ wykazało znowu, że polska młodzież katolicka wyznaje wyższe ideały, oparte na zasadach religijnych i narodowych.

Cześć dzielnej młodzieży!

Wieczór deklamacyjno-sceniczny Tow. Uczniów Kupieckich.

W święto młodzieży urządziło tu Tow. Uczniów Kupieckich wieczór deklamacyjno-sceniczny w sali Resursy Kupieckiej.

Przed popisami wygłosił prezes kura. torjum p. dyr. Żewicki słowo wstępne, poczem rozdał nagrody za wypracowania i deklamacje konkursowe oraz za wyniki sportowe. Za wypracowanie konkursowe (protokół zebrania) zostali nagrodzeni: p. Józef Doberstein p. Józef Waszkowiak, p. Edward Kaczmarek i p. Walerjan Majewski. Za deklamacje konkursowe (pieśń żeglarska) nagrodzono p. Sieradzkiego Alojzego, p. Pohla Marjana i p. Kowalkowskiego Wiktora. Najlepsze dyktando napisali p. Światowit Leon, p. Doberstein Józef oraz p. Kowalkowski Wiktor. Za wypracowanie konkursowe: O ubezpieczeniu pomocników Kasie Chorych) uzyskali nagrodę p. Nawrocki Witold, Seiradzki Alojzy i Waszczyński Ludwik a za drugą konkursową deklamację (Naprzód) otrzymali nagrodę następujący członkowie T. K. K. pp. Klodziński Feliks, Gaca Czesław, Pohl Marjan i Doberstein Józef. Wspomniani otrzymali jako nagrodę książki.

Zetonami i dyplomami za zwycięstwa w zawodach lekkoatletycznych udekorowano: pp. Józefa Chelminiaka, Gaca Czesława, Franciszka Faškowiaka, Franciszka Czerniaka, Zymunta Dziadosza, Alojzego Sieradzkiego, Antoniego Stefa-

nowskiego, Leona Leśniewskiego, Marjana Bykowskiego, Zygmunta Karboviaka i Edwarda Kaczmarka.

Występ uczniowski Kółka Śpiewaczego zasługuje na pochwałę. Jest to wynik pracy p. kuratora Czachowskiego, który dyryguje chórem. W dalszym ciągu I części programu usłyszano deklamacje i monologi.

W krotkach „Żyd w beczce“ zagraли amatorzy dobrze rolę żydów spoczywały w dobrych rękach.

Druga część programu rozpoczęła się bardzo efektywnym tańcem marynarskim. Publiczność osklaskiwała pięknych marynarzy.

Na wyróżnienie zasługuje p. Doberstein, który za deklamacje „Naprzód“ zbierał gorące oklaski.

Dalsze produkcje były udane. Z talentem popisywał się p. F. Klodziński, który w II części programu ukazywał się w rozmaitych kreacjach.

Druga część programu zakończono siarczystym krakowiakiem.

Sztuka „Za nic zachrajskie swaty“ wypadła nieco słabiej niż krotkowiła „Żyd w beczce“. Dobrym szachrajem żydowskim był p. Pohl w roli Jigieła, a p. Sieradzki okazał się dobrym gospodarzem.

Po 4-godzinnej miłej rozrywce, rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do godziny 2-jej w nocy.

Okropne nieszczęście samochodowe. Jedna osoba zabita, a dwie ciężko ranne.

Grudziądz, 18. 11. (tel. wł.) Dnia 16 bm. na szosie Grupa-Słup pod Grudziądzem wydarzył się okropny, pełen grozy wypadek samochodowy.

Około godz. 20,20 zderzył się samochód półciężarowy 1-my „Siew“ z Grudziądza z wozem rolnika Grabowskiego z Ruty i to tak nieszczęśliwie, że kierat przebił na wylot gońca 14-letniego Leona Pawłowskiego, zabijając go na miejscu, a ciężko ranni zostali szofer Krzemiński i jadący konno rolnik Kufke ze Słupa. Ten ostatni jest rzeczywistym sprawcą nieszczęścia, albowiemjechał po nieprawidłowej stronie drogi.

Szofer przez wybicie szyby w samochodzie, straciwszy przytomność, skręcił nagle na lewo, przyczem wjechał na wóz rolnika Grabowskiego.

Samochód uległ zupełnemu rozbiciu, zaś wóz i konie wyszły cało z tej opresji, jedynie została zniszczona uprzęż.

Powiadomiony o nieszczęściu postarunek policji, wysłał na miejsce wypad-

ku sanitarne auto, które przewiozło ofiary nieszczęścia do szpitala miejskiego do Grudziądza. Rannym szoferowi Krzemińskiemu i rolnikowi Kufkemu udzielono pierwszej pomocy. Nie zagraża im niebezpieczeństwo utraty życia.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Barcinie.

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Barcinie. Obszerne sprawozdanie zamieścimy w nast. numerze. Redakcja „Dzien. Bydg.“ delegowała na powyższą uroczystość swego własnego sprawozdawcę.

„Strzelec“ na terenie D. O. K. VII.

Poznań, 18. 11. Do Poznania przybyło 10 oficerów z majorem Grefnerem na czele celem organizowania Strzelca. Oficerowie ci zostali przyłączeni do D. O. K. VII.

Pociąg kolejki powiatowej najechał na powózkę.

Dnia 16 bm. o godzinie 18.30, pod Opławcem, w miejscu gdzie szyny kolejki powiatowej przecinają szosę, zdarzył się wypadek, że pociąg kolejki najechał na przejeżdżającą przez szyny powózkę zaprzęzoną w parę koni gospodarza Józefa Zielińskiego z Wtelna. Skutkiem najechania zabity został jeden koń; wypadku z ludźmi nie było. Jak przy dochodzeniach stwierdzono, winę ponosi gospodarz Zieliński, który był w podpiętym stanie i nie zauważył nadjeżdżającego pociągu.

Zieliński, po wypadku, w jednego już tylko konia pojechał w dalszą drogę do domu.

Zmiany w wojsku.

„Dziennik Personalny“ z dnia 16 listopada ogłasza nast. listę przeniesionych w stan spoczynku: mjr. St. Pilczewski 70 pp., kpt. Waluka 69 pp., kpt. A. Deresa 70 pp., kpt. Anderle de Sylor 60 pp., kpt. B. Kolankowski 56 pp., T. Krzyszkowski 65 pp., kpt. C. Sakowski 56 pp., por. B. Weryka 66 pp., por. C. Godzik 66 pp., por. R. Domaszewicz 69 pp., por. K. Wosicki 57 pp., por. E. Cynka 29 pp., por. E. Niewiarowski 69 pp., kpt. Czeszejko-Sochacki 2 b. strzel., kpt. O. Gordziakowski kadra ofic. piech., kpt. M. Stępowski kadra ofic. piech., kpt. R. Wala 56 pp., por. B. Jaworski 70 pp., rtm. W. Kiliński, por. Z. Ziemięcki, por. J. Cichoński 17 p.a.p., kpt. J. Mehlema, kpt. E. Michalik, por. Z. Malicki 17 p.a.p., por. W. Skorupski, kpt. S. Zabawski, por. Kurasiak Jan., por. Zieliński, por. Sierakowski, por. T. Nowaczak 7 d. sam., por. A. Krokosa 7 d. sam., por. F. Kossowski 7 d. sam., kpt. B. Miliński, kpt. Z. Rogowski, kpt. W. Moskwa, por. E. Gondka, por. F. Skrzypczak, por. W. Lipiński, por. S. Adamski J. Stybel, por. A. Gorzeński, kpt. W. Worda, kpt. W. Meinhart, kpt. J. Cukrzyński, por. S. Stachowski.

Wszyscy wyżej wymienieni oficerowie oddani zostali do dyspozycji dowódcy O. K. VII i O. K. VIII.

— **Najeżdżanie samochodem.** Dn. 16 bm. o godz. 14,30 jakiś samochód najechał w ul. Kościelnej na stojącego z rowerem p. Stanisława Tubisza, zam. przy ul. Fordońskiej 29. Szczęściem Tubisz zdołał odskoczyć w bok, unikając tym sposobem wypadku, jednak, rower, który trzymał w ręku, uległ połamaniu.

— **Sprzeniewierzenie.** Pani Marja Grabowska, zamieszkała przy ulicy Lipowej 2, doniosła policji, że niejaki D. W. Kuśnierz, sprzeniewierzył jej futro, które mu powierzyła oraz 75 zł gotówki.

— **Na gorącym uczynku.** Jakiś 15-letni chłopiec skradł w Domu Towarowym parę pończoch i portmonetkę, którą to kradzież zaraz zauważono i skradzione przedmioty zostały chłopcu odebrane.

— **Bezrobotny zgubił pieniądze.** Przyjechał do Bydgoszczy bezrobotny p. Alojzy Domek, z Sępólna, w celu wynalezienia sobie jakiegoś zajęcia. Idąc ze Starego Rynku w stronę ulicy Dworcowej, zgubił on 200 złotych gotówki. Uczciwego znalazcę prosimy o złożenie pieniędzy w komendzie policji.

ZABAWY I KONCERTY.

Cech fryzjerów i perukarzy w Bydgoszczy urządził w niedzielę, dnia 24 listopada 1929 r. w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 160 a, zabawę jesienną. Komitet czyni starania, aby zabawa wypadła, jak dotychczasowe wszystkie zabawy naszych mistrzów fryzjerskich, pod każdym względem wspaniale. Z wysiłką zaproszeń już rozpoczęto.

— **Wielką zabawę jesienną** urządził w niedzielę 24 bm. w Łęgnowie, w lokalu przy ul. Toruńskiej 65, Kolejowe Przewoźnictwo Weiskowe, Ognisko Kapuściska Małe. Przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa. Wszystkich sympatyków i gości uprzejmie zaprasza zarząd.

— **Stan wody w Wiśle** dnia 18. 11. rano: Kraków 2.30, Zawichost 1.25, Warszawa 1.18, Płock 73, Toruń 63, Fordon 65, Chelmno 52, Grudziądz 76, Korzeniewo 97, Piekło 16, Einlage 2.36, Schievenhorst 2.62.

Oda do pazurków.

Paznokietki różowe, rąk białych ozdobo,
Skąd siła oroku w was taka?
—Wiadomością najchętniej
podzielim się z Tobą:
To emalja „MIAFLOR“
od ŻAKA... (28430)

Oszustka żeruje na bezrobotnych kobietach.

Na bruku bydgoskim pojawiła się jakaś oszustka, która żeruje na biednych bezrobotnych kobietach. Chodzi ona po domach i dowiadyuje się między służącymi, czy nie wie o jakiejś bezrobotnej kucharce, któraby chciała wynająć się do chwilowej pracy przy kuchni na weselu jej brata w Rynarzewie. Zebrawszy w ten sposób kilka adresów, udawała się następnie do każdej z osobna ze wskazanych kobiet, oświadczając, że przysłała ją ich przyjaciółka, która również zna dobrze całą jej rodzinę w Rynarzewie i angażowała kobiety do rzekomej, chwilowej pracy na weselu. Po ułożeniu warunków, polecała kobietom czekać o oznaczonej godzinie przy autobusie, kursującym z Bydgoszczy do Rynarzewa, to razem pojadą. Wreszcie poczęła się uzalać na nieśczęście, jakie ją spotkało, że została okradziona z gotówki, w autobusie, a tu ma jeszcze do załatwienia pewien sprawunek, na któremu nie ma już pieniędzy; więc prosiła nowo zaangażowaną, aby jej pożyczyciła dwadzieścia, a jeżeli może to czterdzieści złotych, które natychmiast w Rynarzewie zwróci. Ponieważ oszustka odwoływała się na znajomość jej rodziny z przyjaciółką zaangażowanej, przeto ostatnia nie podejrzewając oszustwa, dała pieniądze, po otrzymaniu których oszustka oczywiście już się więcej nie pokazała.

Poszkodowała ona w ten sposób kilkanaście biednych kobiet. Wszystkie one oczekiwały przy autobusie na przybycie swej „pracodawczyni“, a nie doczekawszy się, powróciły do domów, każda z nich biedniejsza o kilkadziesiąt krwawo zapracowanych złotych, może nawet ostatnich, wyrwanych z pod serca tym najbardziej, bo bezrobotnym, przez nikczemną oszustkę.

Z życia towarzystw.

Sodalicja Marjańska Pań Miejskich. Zebranie Sodalicji Pań Miejskich odbędzie się dopiero od wtorku za tydzień t. j. 26 listopada u św. Florjana.

Sokół IV, Bielawy, 19 bm. o godz. 19 zebranie grona technicznego w Instytucie Rolniczym. Bydg. Tow. Kolarzy. Zebranie 19 bm. u p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20, o 19-tej. Sekcja Eucharystyczna żywego Różańca Panien przy kościele św. Trójcy. Zebranie Sekcji Eucharystycznej nie odbędzie się dziś 18 bm. S. M. P. Promyk. Dziś 18 bm. próba „Jasełek“ w ognisku.

Zebranie Cechu Cukierniczego we wtorek 19 bm. o godz. 20 w lokalu p. Ganasiniego, ul. Jezuitska 9.

Zebranie Wydz. Czeladzi przy Woln. Cechu Krawieckim odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi przy dworcu.

K. S. Polonia. Zebranie plenarne dziś o godzinie 20, w sali rzeźni miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. O godz. 19 zebranie zarządu.

Sokola drużyna ratownicza. Zbiórka 18 bm. o godz. 19,30 w salce P. C. K. w dawniejszym szpitalu wojsk. ul. Jagiellońska 26.

Tow. oświat.-rel. pod wezw. św. Ignacego. Msza św. za zmarłych członków Towarzystwa odprawi się w środę, dnia 20 bm. o godz. 7 w kościele św. Trójcy.

ZE SPORTU.

Poznańcy biją Teutonów.

Poznań, 17. 11. (PAT). W niedzielę odbył się w sali kina „Metropolis“ w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserki „Warta“ z mistrzowską drużyną niemiecką „Teutonia“ (Berlin). Spotkanie przyniosło piękny sukces Poznańczykom, którzy zwyciężyli gości w stosunku 8:6 punktów.

Piłkarskie mecze ligowe.

Warszawa, 17. 11. (PAT). Polonia — Wisła 4:3 (2:1).

Kraków, 17. 11. (PAT). Garbarnia — Pogoń 2:2 (2:1).

Łódź, 17. 11. (PAT). Turyści — Warszawianka 3:0 (2:0).

Katowice, 17. 11. (PAT). Ruch — Cracovia 0:0.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Konjunktury gospodarcze rzemiosła na Pomorzu Wykład naczelnika inż. Celichowskiego.

Dnia 6 mb. odbył się w hotelu „Pod Złotym Lwem” w Grudziądzu, pierwszy wykład, z cyklu wykładów, zorganizowanych przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu, w porozumieniu z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim oraz Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, celem zapoznania jak najszerszego ogółu rzemieślników pomorskich ze sprawami, jakie w tej chwili są aktualne dla rzemiosła.

Wykład na temat: „Konjunktury gospodarcze rzemiosła na Pomorzu”, wygłosił naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, p. inż. Celichowski.

Prelegent zaznaczył na wstępie, że zasadniczym celem jego wykładu jest zorjentowanie rzemieślników pomorskich w ogólnym położeniu gospodarczym rzemiosła, rozpatrzenie konjunktur i tych czynników, które tamują rozwój rzemiosła, oraz znalezienie środków zaradczych.

Prelegent zaczął swój wykład od omówienia historii rzemiosła. Przedstawił barwnie i ciekawie jego pierwsze kroki w czasach zamierzchłych, jego rozkwit w czasach starożytnych i średniowiecznych, zatrzymując się dłużej przy omówieniu historii i tradycji rzemiosła polskiego. Dalej podkreślił prelegent walkę rzemiosła, którą rozpoczęło ono u schyłku XVIII i na początku XIX wieku z powstającym przemysłem fabrycznym, w której to walce, trwającej po dziś dzień, rzemiosło coraz bardziej ulega przemysłowi. Omówiwszy treść siłę wytwórczą rzemiosła w czasach przed i bezpośrednio po wojnie światowej, zatrzymał się prelegent przy dzisiejszych konjunkturach gospodarczych rzemiosła, szczególnie rzemiosła pomorskiego.

W tej części wykładu przedstawił dokładnie p. naczelnik Celichowski obecny stan gospodarczy i organizacyjny rzemiosła na Pomorzu, udzielił długi szereg cennych rad i wskazówek, uwypuklił błędy i zalety w dziedzinie organizacyjnej oraz bolączki i postulaty w dziedzinie gospodarczej, zaznaczając wkońcu, że jako podstawowe działy pracy, mającej na celu postawienie rzemiosła na odpowiednim poziomie, uważa skoncentrowanie kapitałów, potrzebnych do obrotu w warsztacie rzemieślniczym, wykształcenie rzemieślnicze i kupieckie oraz moralne i rzeczowe wzmocnienie organizacji rzemieślniczych.

Po wykładzie, wysłuchanym przez licznie zebranych rzemieślników z największą uwagą i przyjętym hucznymi oklaskami, odbyła się ożywiona dyskusja, w której poszczególne mówcom odpowiadał prelegent.

Inicjatywę Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu witamy z uznaniem i zadowoleniem, wyrażając nadzieję, że rzeczywiście jak najszerszy ogół rzemieślników pomorskich wysłucha tych pożytecznych i ciekawych wykładów, z których można zapoznać się nie tylko ze znaczeniem i położeniem rzemiosła w chwili obecnej, ale i z czynnikami, zapewniającymi rzemiosłu swobodny rozwój.

Przy tej okazji zaznaczamy, że dalsze wykłady, zorganizowane dla rzemieślników przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu, odbędą się w następujących terminach:

w Grudziądzu w hotelu „Pod złotym lwem”, ul. 3-go Maja — dnia 22 bm. o godz. 19 (prelegent p. radca Barciszewski);

w Toruniu w lokalu „Gospoda Zjedn. Cechów”, ul. Sienkiewicza — dnia 29 bm. godz. 19 (prelegent p. radca Barciszewski);

w Tczewie w lokalu „Halla Pomorska”, J. Schreiber, ul. Królewiecka 9 — dn. 20 bm. godz. 19 (prelegent p. nacz. Celichowski) i dnia 6 grudnia godz. 19 (preleg. p. radca Barciszewski);

w Chojnicach sala magistratu — dn. 15 bm. godz. 19 (preleg. p. radca Barciszewski) i 27 bm. godz. 19 (prelegent p. nacz. Celichowski);

w Brodnicy w lokalu „Dom Katolicki”, ul. Przykop — dnia 4 grudnia godz. 19 (prelegent p. nacz. Celichowski).

P. inż. Celichowski, naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu w Województwie Pomorskim, wykładat będzie na temat:

„Konjunktury gospodarcze rzemiosła na Pomorzu”.

P. Kazimierz Barciszewski, instruktor Korp. Przemysłowych przy Województwie Pomorskim, wykładat będzie na temat:

„Ustawodawstwo przemysłowe”.

Wstęp wolny.

Wielka stacja rozdzielcza na Górnym Śląsku.

Celem zapewnienia jak najsprawniejszego wywozu węgla z naszego zagłębia węglowego, Ministerstwo Komunikacji rozważa projekt budowy w zagłębiu węglowym wielkiej stacji rozdzielczej w Janowie Śląskim pod Katowicami. Do stacji tej napływałyby z poszczególnych kopalń transporty węglowe, byłyby na niej grupowane według miejsc przeznaczenia i formowane w większe pociągi w jednym kierunku. Wysyłanie tak zorganizowanych pociągów przyspieszy ich bieg, gdyż pociągi takie zatrzymywał się będą tylko na niektórych stacjach, i da możliwość przepuszczenia większej ilości pociągów na danej linii, a tem samym umożliwi szybszy obrót wagonów.

Nareszcie reforma podatkowa.

Kierownik ministerstwa skarbu przesłał do Izby Przem.-Handlowej w Warszawie projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz projekt zawieszenia części przepisów ustawy o podatku od kapitałów i rent z prośbą, aby Związek Izb Przem.-Handlowych opracował co do projektów powyższych swą opinię.

Powyzszymi projektami zajmuje się już komisja podatkowa Izby w Warszawie, zaś sekcja bankowo-ubezpieczeniowa obradować będzie: 1) nad zawieszeniem części podatku od kapitałów i rent, 2) nad zmianą ustępu 5 p. 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, 3) nad egzekucją podatku z rachunków klientów bankowych.

Następnie połączone komisje polityki handlowej i podatkowa rozpatrywać będą projekt jednorazowego podatku wyrównawczego od fabrykatów i półfabrykatów przy imporcie.

Powyzsze rządowe projekty nowelizacji ustaw podatkowych wejdą następnie pod obrady Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, które się odbędą w Łodzi dnia 18 b. m.

W sprawie podatku obrotowego od cegieł.

Związek Cegieł w obwodzie dolnej Wisły donosi: Wobec orzeczenia Najwyższego Trybunału Administr. L. rej. 4041/27 z

dn. 1. 6. 29 w sprawie firmy „Pezet” ze Lwowa, odpis którego przy niniejszym przedkładamy, oraz wobec okólnika Min. Skarbu L. D. V. 3758/I. z dn. 12. 3. 29, polecającego władzom skarbowym dostosować swe postępowania do orzeczeń N. T. A., poleciliśmy członkom naszego Związku, począwszy od 1 lipca r. b., opłacać 1% podatku obrotowego przy sprzedażach wyrobów ceramicznych firmom budowlanym, wykupującym świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wobec zachodzących na tem tle nieporozumień, uprzejmie prosimy w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu, o wydanie odnośnej instrukcji podległym Urzędem Skarbowym w sprawie interpretacji art. 7 lit. a) ustawy o podatku przemysłowym zgodnie z orzeczeniem N. T. A.

Zgoda rządu na fabrykę Forda w Gdyni.

Ministerstwo przemysłu i handlu wyraziło zgodę na budowę w Gdyni fabryki montażowej samochodów przez „Ford Motor Car. Co.”. Fabryka ta rozporządzać będzie kapitałem 1.500.000 dolarów. Podwozia do samochodów mają być dostarczane do Gdyni przez angielski oddział fabryki Forda. Produkcja fabryki w Gdyni obliczona jest na Polskę oraz państwa sąsiednie, a w tej liczbie bałtyckie. Dotychczas państwa te były zaopatrywane w samochody Forda, produkowane w Kopenhadze.

Ułatwienia przy nabywaniu świadectw przemysłowych na 1930 r.

Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930 Ministerstwo Skarbu poleciło okólnikiem L. D. V. 8214/4, aby Izby Skarbowe wydały odpowiednie zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych. W szczególności winny Izby Skarbowe czuwać nad tem, aby urzędnicy, przydzieleni do prac, związanych z wydawaniem świadectw, byli dokładnie obznajmieni z odnośnymi przepisami ustawowemi, oraz aby w wypadkach, gdy płatnik, wbrew udzielonemu mu przez urzędnika wyjaśnieniu, zażąda wydania świadectwa niższej kategorii, nie czyniono mu utrudnień w nabyciu żadanego świadectwa przemysłowego, przyczem w takich wypadkach należy na odwrotnej stronie deklaracji umieszczać zawsze odpowiednią klauzulę o treści, przewidzianej w § 56 instrukcji z dnia 15. V. 1929 r., a mianowicie: „Płatnikowi zwrócono uwagę, że ze względu na podane na odwrotnej stronie cechy zewnętrzne przedsiębiorstwa żądane w deklaracji świadectwo nie odpowiada postanowieniom załącznika do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym”.

Statystyka ruchu budowlanego wykazuje roczne zapotrzebowanie



jednej cegły na głowę!

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 16 listopada 1929 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 049,00—50,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—90,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 22,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II 64,00—00,00
Tendencja: Spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 16. 11 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	25,25—25,75
Pszennica	38,75—40,75
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	39,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	48,00—55,00

Bank Polski płacił dnia 18 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingów	43,32
franki szwajcarskie	172,21
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,39
guldeny gdańskie	173,87
szylingi austriackie	124,87
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska dnia 16 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	119,00	118,75	118,50
5-proc. poz. premj. dol.	065,50	065,75	065,00
6-proc. poz. dol.	000,00	080,25	00,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	170,25—170,25
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—73,50
Firley	00,00—41,00
W. T. Węgla	75,00—00,00
Lilpop	35,25—00,00
Modrzejów	20,00—00,00
Ostrowieckie Zakłady	70,00—00,00
Starachowice	23,00—23,25

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg
reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 16 listopada 1929.

Pszennica marchijska	227,00—228,00
Tendencja mocna.	
Zyto marchijskie	164,00—166,00
Tendencja mocna.	
Owies marchijski	162,00—153,00
Tendencja dla owsa mocniejsza.	
Jęczmień browarny	184,00—200,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	166,00—177,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Kukurydza	187,00—186,00
Tendencja dla kukurydzy stała.	
Mąka pszenna	26,75—32,75
Tendencja żywca.	
Mąka żytnia	22,50—25,50
Tendencja mocniejsza.	
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby żytnie	08,75—09,25
Tendencja spokojna.	
Groch Viktorja	31,00—33,00
Groch jadalny polny	24,00—28,00
Groch pastewny	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	18,50—19,00
Makuch iniany	23,60—23,40
Wytłoki suszone	09,00—09,40
Srót Soja	18,40—18,10
Płatki ziemniaczane	14,40—14,90

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 16 listopada.

Mięso: wołowina	1,20—2,00
wieprzowina	1,60—2,20
ślonina	1,90—2,00
baranina	1,20—1,60
cielęcina	1,40—1,60
smalec	2,50
Nabiał: jaja	3,80—4,00
masło	3,00—3,10
ser	50—60
Jarzyn: marchew	10
buraki	10
cebula	15
kapusta	10
włoska	20
czerwona	20
brukiew	10
włoszczyzna	10
kalafior	50—1,20
kapusta brukselska	50—60
pomidory	30—60
kalarepa	20—30
Owoce: jabłka	30—80
gruszki	70—80
śliwki suszone	1,20
cytryny	25—30
Drób: kurczęta (para)	3,00—6,00
kury	4,00—7,00
gołąbki	1,00—1,20
gęsi funt	1,80—2,00
kaczki	5,00—8,00
indyki	8,00—14,00
Ryby: liny	1,50—3,00
szczupaki	1,50—2,50
okonie	70—1,50
karpie	2,50—3,00
karase	1,00—1,50
ploki	50—1,00
leszcze	1,20—2,00

Maski Erwina Reinera?

POLECENIA
Mebie
sypialnie, jadalnie, biblioteki najwykwintniej. także pojedyncze meble w wielkim wyborze tanio na dogodnych warunkach polecam. Zieliński, Sniadeckich nr. 43. 17001

Przyjmuje
kapelusze do przerabiania podług najnowszych fasonów, również abazury do pociągania i plisowania. Gdańska 142, II. (16996)

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wielki Rynek 5-6. 4019

SPRZEDAŻE

60 mórg
gospodarstwo, przednia ziemia komplet. wpłaty 10.000, na odpowiedź znaczek. Głowczewski, Stawowa 28. (31643)

Gospodarstwo
45 morgowe 2 konie, 4 krowy sprzedam. Cena 16.000 zł, wpłaty 10.000 zł. Gordon, Gdańska 60. (16991)

Skład
z mieszkaniem, w dobrym położeniu oddam za 1200 zł. Zgł. do agencji Dz. Bydg. Nakło. (31618)

Nieruchomość
w Tucholi, dwa piętrowe domy, (budowane w roku 1911) kowalstwo, siodlarstwo, budowa powozów, chlewy, podwórze, ogród, 2 morgi ziemi — nadająca się na każde przedsiębiorstwo, z powodu likwidacji interesu zaraz sprzedam. Cena 85.000 zł, wpłaty wedle ugody. A. Samplawski, budowa powozów, Tuchola. 31621

Rzeźnictwo
dobre zaprowadzone, z kompletnym urządzeniem, światło elektryczne, dobre położenie, w mieście handlowym zaraz sprzedam. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Cena 3.000 zł. (31579)

Gospodarstwo
na sprzedaż 4 morgowe, spieszenie z powodu stosunków rodzinnych. Adres wskaże Dz. Bydg. (31326)

Radio-odbiorniki
nowe, selektywne, czystość głosu, korzystnie sprzedam. 1 aparat 3 lampkowy, oryginaln. Marconi 1 aparat 4 lampkowy Neutrofox. 2 aparaty, 4 lampkowy angielski, 1 aparat 5 lampkowy Superheterodyna z 2 lampkami ekranowymi, maksimum doskonałości. Solec Kujawski, Rynek 12, (Schneider). 31640

Gospodarstwo
prywatne, 117 1/2 mrg., ziemia pszenno-żytnia, wtem 30 mrg. łąki z torfem, szkoła i kolej wąskotorowa w miejscu, budynki dobre, bez wywegetacji i martwego inwentarza, zaraz na sprzedaż przy wpłacie 20—25.000 zł. Zgł. Dobecki, Ostrowo Stare, pocz. Powidz, pow. Gniezno. 31395

Nłyn
wodny, 2 pary wał, 80 mórg pszennej ziemi w mieście, zabudowanie maszynowe, dom 6 pokoi. Cena 100.000 wpłaty 50.000, sprzedaż Biuro Pogon, Dworcowa 80.

Elegancki
skład obuwia w najlepszym punkcie śródmieścia, towar pierwszorzędny, kompletny zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli Donaj, Dworcowa 69, od 2—4 tej. 31633

Oberża
z salą do tego 27 mórg ziemi pszennej, buraczanej, budynki bardzo dobre, inwentarz żywy i martwy na kompletny z powodu objęcia nieruchomości po Ojcu sprzedam. Wpłaty 24.000 zł reszta hipoteka na 19 lat, Fr. Garska, Łukowiec, poczta Tuszko, pow. Bydgoszcz. Stacja małej kolejki z Bydgoszczy w miejscu. 30842

Planino
światowej marki, piękny ton okazujecie sprzedam. Świętojańska 10, skład blatów. 16984

Futro
czarne żrebeci, na średnią figurę, prawie nowe, tanio sprzedam. Dworcowa nr. 93, II p. lewo. (16071)

Maszyna
parowa 60 HP na sprzedaż, średnica tłoku 400 m/m, skok 700 m/m, obroty 70—90. Można obejrzeć w ruchu do 1-go grudnia w fabryce tektury i papieru „Fordon” w Fordonie, tel. 2. 31376

Żelazny
piec do restauracji lub składu na sprzedaż. E. Szczepański, Gdańska 71 (podwórze). (16988)

Z powodu
likwidacji mego mieszkania całkowicie urządzenie domowe, jak i kuchnia na sprzedaż. 20 Stycznia 13, IV piętro 4—6. (31636)

Samechód
5-cio osobowy marki „Essex” w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże agentura Dz. Bydg. w Tezewie, Dworcowa 26/27 pod „A. S. Essex” (31611)

Radio-aparat
kompletny, 3 lampkowy, z głośnikami etc. tanio na sprzedaż. W. Gannott, Toruńska 54, tel. nr. 1813. 16860

Dyrekcja Państw. Monopola Spirytusowego
zawiadamia, iż z dniem 4 listopada 1929 r. **otwarta** została **Państwowa Hurtownia Wódek w Żninie**
przy ulicy Dworcowej 20. 31622

Sprzedaż!
Lokomobila marki (Garretz-Schmidt, Magdeburg) do tego cały garnitur, młockarkasystemu (VFlottergasse), śrutownik (kamienie szmirglowe) do zapędu parowego lub motorowego w dobrym stanie korzystnie do nabycia. Lucja Ronowska, wdowa, Nowe, Kolejowa 21, p. Świecie, estacja kolejowa Twarda Góra. (31578)

Urządzenie
sklepowe nadające się do kolonjalki składające się z legalów i t. p. z powodu likwidacji korzystnie do nabycia. Wiad. w Spółdzielni 15 p. a. p. Wlkp. Gdańska nr. 76. 31632

Bufet
i kredens dąb fotlerowany, korzystnie sprzedam. Malborska 15. 31503

Sprzedam
mało używaną olejarnię, wraz manezem i śrutownikami, bardzo tanio. Rólewicz, stacja i poczta Boguszewo, pow. Grudziądz. 31615

Baczność
meble różnego rodzaju. Szafy, szafonierki, łóżka kompl., kanapy, leżanki, krzesła, lustra, itd. Skład Chrobrego 12. 16985

Sypialnie
tanie na sprzedaż stolarnia Nakielska 8. (31517)

KUPNA
Baczności!
Kupię młockarkę używaną z przyrządami do czyszczenia. Emil Jaeschke, Książki (Pomorze). 31580

LEKcje
Udziałem
lekcji gry na fortepianie Ceny przystępne. Zofia Brasel nauczycielka muzyki Sniadeckich 40, parter lewo. 17004

Angielsk. niemieck.
polskiego, francuskiego nauca szybko, gruntownie Załachowska, b. profesorka gimnazjalna, Trzeciego Maja 15, I p. 29033

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Mnież ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30203

Sumienny
pracownik do transportów mebli i warsztatów zaraz potrzebny. Magazyn mebli Sniadeckich 56. 16986

Piekarz
cnkiernik zaraz potrzebny. Świecie, ul. Młynska 3, Kraskowski. (31303)

Panienska
do składu kolonjalnego która pracowała już w interesie potrzebną. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 16976

Służąca
do wszystkiego, rzetelna, może się zgłosić zaraz, lub od 1. 12. 29. r. Zgł. Wielki Rynek 5/6, III. (16998)

Potrzebna
młodsza służąca do wszystkich prac domowych Bielicka 4. 31608

Służąca
czysta do dziecka i prac domowych. Ul. Niedźwiedzia nr. 4, skład czapek. (31607)

Służąca
z pościelą potrzebną. Matejki 7, I. l. (16990)

Duet (31628)
potrzebny zaraz. Restauracja, Sniadeckich 29.

Ucznia
krawieckiego poszukuje Wiktor Kołakowski, Grudziądz, ul. Nadgórna 68, zakład krawiecki. 31616

Rysownika
na prace kreskowe z znajomością techniki wykonania przezroczy poszukuje się. Pierwszeństwo mają panowie, którzyby się zajęli akwizycją lub słuchacze wydz. grafiki Szkoły Przemysłowej. Zgł. z dołączeniem pracy próbnej skierować do Dz. Bydg. pod „R.” 31642

Uczennica
może się zgłosić. Pracownia cholewek, Podgórna 1a, Rozenfeld. (31596)

Gospodyni
kucharka starsza która naprawdę samodzielnie umie gotować potrzebną do hotelu warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska 16. (16993)

POSADY POSZUKUJA

Marszantka
dzielna w swym zawodzie poszukuje od 1. XII. posady. Łask. oferty pod „Marszantka” do Dz. Bydg. 31044

Kwartet
jazzbandowy, koncertowy wolny. Zgł. Łódź, Sosnowa 8, Kosicki. 16973

Panna
lat 27. zna się na pielęgnowaniu chorych, poszukuje posady, zajmie się pracą domową. Zgł. Mekowska, Chelmska, Działka. 16981

Młodszy
pomocnik fryzjerski poszukuje dobrej i stałej posady. Biegły w strzyżeniu damskim. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młodszy”. 31575

Szofer-słusarz
dobry mechanik, który w wolnych chwilach zajaby się warsztatem, poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Szofer-słusarz 505” 30723

Gospodyni
dobrze polecona, znająca się na dobrej kuchni, prowadzeniu gospodarstwa poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. S. 58”. 31635

Fryzjer
damsko męski, pierwszorzędny ondulator poszukuje posady. Zgłosz. do Gazyety Morskiej, Gdańsk pod „Fryzjer”. (31617)

POKOJE

Młody
osłowiek poszukuje pokoju w pobliżu Placu Teatralnego. Zgł. Hotel pod Orłem, pokój 52, u portjera. 31593

Pokój
umeblowany. Przyrzecze 10, I pr. 31602

Pokój
elegancko umeblowany lub dwa w śródmieściu poszukiwany od 1-go grudnia Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Wygodne mieszkanie”. (31280)

Wspólny
pokój dla 2 panienek do wynajęcia. Rycerska 23, III p. prawo. 16979

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia w Hotelu Metropol, ul. Dworcowa 33. 16972

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Długa 7, II. 31608

Przyjmę
pannę na mieszkanie. A. Schabek Ks. Skorupki 14. 31594

Pokój
dla 2 uczni z obiadam. Sw. Trójcy 6a, parter lewo. 31599

Pokój
z utrzymaniem, używaniem pianina wynajmę. Błonia 2, II. p. lewo. 31610

Pokój
wynajmę Pomorska 49-50 III lewo. (16992)

Pokój
do wynajęcia dla dwóch panów Sienkiewicza 68, skład. (16999)

Pokój
umeblowany zaraz Słowackiego 1, I. p. prawo. 16987

Pokój
dla przyjezdnych. Dworcowa 66, II p. lewo. 16939

Pokój
dla 2 panów. Mazowiecka nr. 37, I pr. 17002

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 17003

Pokój
z utrzymaniem. Świętojańska 1, II prawo. (17000)

Pokoje
umeblowane dla intelig. panów do wynajęcia zaraz. Gdańska 142, II p. 16997

Pokoju
małego osobnego przy Długiej poszukuję od 1 grudnia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokoju”. (31433)

Pokój
naprzeciw Pl. Wolności zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Maski Erwina Reinera?

MIESZKANIA

Poszukuje
2—3 pokoje z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „J. J.” do filji Dz. Bydg. 16981

Mieszkanie
4 pok. I piętro, frontowe, do odstąpienia. Dworcowa 82, Biuro Prawo. (16857)

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, dla rzemieślników odda zaraz gospodarz. Nakielska 64. 31577

Mieszkania
4—2 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. 16994

Pokój
z kuchnią umeblowane zaraz odda gospodarz, Malborska 6. 31590

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią i mebl. do oddania. Grunwaldzka nr. 31, II p. lewo. (31588)

ROŻNE

Kto (31634)
wypożyczy solidnemu przedsiębiorstwu 3000 zł za pewną gwarancją i pozatem otrzyma stałą dobrą płatną posadę biurową. Łaskawe oferty pod „A. F. M.” do Dz. Bydg.

MATRYMONJALNE

Kawaler
kupiec właściciel dobrego interesu kolonjalnego z restauracją, w powiatowym mieście na Pomorzu, 27 lat, kat., dobrego charakteru poszukuje towarzyski życia. Panny, które mają zamiłowanie do interesu, z majątkiem 10 do 12 tys. zł od lat 20 do 25 proszę zgł. do skrzynki pocztowej Sępólno 5. 31631

Właściciel
domu i siedmiu placów w Warszawie bezdzietny wdowiec, lat 50, wysoki, przystojny, pragnie poznać przystojną, dobrze zbudowaną pannę lub wdówkę do lat 40, (może być całkiem biedną) w celu matrymonjalnym. Tylko poważne zgł. proszę adresować: Warszawa skrytka pocztowa 539. Na każdą ofertę dam odpowiedź. 31620

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **grudzień 1929 r.** za zł 3,51 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **grudzień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

dnia 1929.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **grudzień 1929 r.** za zł 3,51 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” na miesiąc **grudzień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

dnia 1929.

podpis:

W dniu 17. 11. o godzinie 3-iej rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. moją drogą, nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany, troskliwy, staranny ojciec, brat, teść, dziadus i wujek

Władysław Woźniak

obywatel ziemski
Niech Mu ziemia polska, którą tak bardzo kochał, lekka będzie!
W ciężkim, nieutulonym smutku pozostają
Fordon, Bydgoszcz, Berlin. **Żona, dzieci, synowa, zięć i wnukowie.**
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. 11. 1929 o godzinie 9-tej rano z domu żałoby w Fordonie, Sienkiewicza 8. (31600)

Dnia 16 listopada br. o godz. 1/9 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, siostra, synowa i bratowa śp.

Maria Lubiewska

z d. Krause
w 31 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku straszkany (31595)
Mąż i rodzina.
Pogrzeb odbędzie się w wtorek o godz. 2-giej z domu żałoby przy ul. Nakiełskiej 105 na stary cmentarz.
Msza żałobna w wtorek o godz. 8-mej rano w kaplicy na Czyżkówku.

LICYTACJA.

W środę, 20 bm. o godz. 1/211-tej przy ul. Jagiellońskiej 36 odbędzie się dobrowolna licytacja z powodu likwidacji:
kanapy, krzesła, stoły, firany, fortepian i różne inne rzeczy.
31629 **Plechowiak, aukcjonator.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 21. 11. 29., o godz. 12 sprzedawac będą w majątku Minikowie, pow. Bydgoszcz
1000 centnarów perek i 2 wyjazdowe konie gniade.
31626 **Domachowski, Egzek. Wyzd. Pow.**

K T O

Jeszcze zupełnie nie posiada u siebie **radjo-odbiornika** lub też życzyby sobie zamienić względnie uzupełnić swój na najnowsze typy, powinien natychmiast zażądać nasz ostatni ilustrowany cenik, który wysyłamy odwrotnie i **bezpłatnie**. Ostatnie nowości w radjotechnice. Ceny fabryczne. Kredyt długoterminowy. Obsługa natychmiastowa, fachowa i sumienna. **Zakłady Radjotechniczne „UNIERSAL“, Lwów, Kołtąja 3.** (30901)

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska
Poznańska 30.

Ubrania Płaszcz

NA RATY

Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.

Garderobę

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028
Kujawska 96
parter lewo, II drzwi.

Na sprzedaż

w dobrym stanie utrzymana
fokarka 1,50 m. długości
heblarka
maszyna do szpundowania
maszyna do sztabów okrągłych
Wszystkie maszyny do nabycia na korzystn. warunkach
A. Magulski, Kartuzy
Skład maszyn. (31613)

ZGUBIONO!

książkę kottową
dnia 15. 11. 29 r. popołudniu o godzinie 4-tej w tramwaju Dworzec-Okole. Do oddania w firmie F. Eberhardt, Sp. z o. p. fabryka maszyn Bydgoszcz, Sw. Trójcy 2. (3162)

Fabrykujemy i polecamy

Mleko wyborowe w 1/2 i 1/4 litr. butelkach
Mleko półtłuste
Maślanke
Śmietane do bicia w butelkach
Śmietane do kawy w butelkach
Śmietane kwaśną w butelkach
Maso stołowe f. i. Twaróg słodki najtańszy do smarowania chleba
Ser tyłżycki I. II. III.
Ser Romadour
Ser limburgski
Ser śniadaniowy
Chleb żytni
Chleb wiejski
Chleb komisyjny
Chleb herculesowy (pełnoziarnisty)
Chleb pszenny
Pumpernikel
Bułki wodne
Bułki młeczne
Bułki maślane
Solanki
Bułeczki rożanne
Sznaki
Rogaliki
Rogaliki nadziewane
Bułeczki z makiem
Pączki
Wieniec
Placek serkowy
Placek kruszynkowy
Placek na maku
Ciasta kruche
Strucle
Sucharki
Keksy etc. etc. do nabycia przez nasze składy:
Jackowskiego 27
Hetmańska 23
Plac Poznański 13
Rycerska 3
Gdańska 135
otwarcie w najbliższym czasie i nasze wozy przez ostatnie też do domu i przez ca 2000 składów kolonialnych.
Mleko i śmietane w butelkach prosimy tylko z oryginalnym zamknięciem nabywać, zamknięcie należy zniszczyć i nie zwracać.
DWÓR SZWAJCARSKI
mleczarnia i piekarnia
Jackowskiego 25-27
Telefon 254. (31625)

Cheesz znać przyszłość? Spiesz
Władzio Zwirlicz
pozostaje tylko **ostatnie 2 dni** i przyjmuje w hotelu „Boston“ ul. Dworcowa 7
od godziny 11—6-tej (16985)

Szkoła baletowa

przyjmuje zgłoszenia młodszych pań i dzieci od lat 8 na kurs **tańców rytmicznych i plastyki**, początek lekcyj **25 listopada**. Zgłoszenia przyjmuje nanczytelka tańca **H. Plaesterer, Dworcowa 3.**

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczące przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.**
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Po najwyższych cenach dziennych przyjmujemy codziennie (za wyjątkiem soboty) w godzinach przedpołudniowych
młode, zdrowe świnie
w wadze od 75 do 100 kg.
Bacon-Export
Bydgoszcz. **Tel. 276**
(Rzeźnia Miejska — Bydgoszcz.)
31627

KONKURS.

Magistrat miasta Grudziądz wstawi zaraz (31614)
starszego technika budowlanego
z ukończoną szkołą budowlaną, doświadczonego w samodzielnym projektowaniu, kosztorysowaniu i dobrego statysta. Kandydaci, obeznani z przepisami policyjno-budowlanymi mają pierwszeństwo.
Pobory wedle klasy IX, względnie VIII, pragmatyki państwowej plus każdorazowy dodatek miejscowy. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw, których się nie zwraca, należy skierować do niżej podpisanego Urzędu do dnia 1-go grudnia b. r.
Magistrat Wydział V. Budownictwa.

POLECENIA

Futra
damskie i męskie oraz poszycia na takowe wykonuje Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 16769

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję męcznie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Ser
tyłżycki chudy, dobry, smaczny towar, 30 ctr. à 35 groszy za funt spręda Mleczarnia Buk, poczta Jabłonowo. 31383

Swetry
kostjumy damskie i dziecięce, oraz pulowery męskie poleca po najniższych cenach. „Korzystny Zakup“, Stary Rynek 22. 31386

Baczości!
Polecam się do stawiania piecy i kuchni kaflowych w miescie i poza miastem po niskich cenach. Jan Suchomski mistrz zduński Pod Blankami 18. 31598

Szczapy
wałki, podkłady wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski. 16283

Reperuje
spuszczone oczka u ponczoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Krawlec
męski przyjmuje wierzchnie koszule i kalesony na miarę. Gdańska 24, I ptr. (16983)

SPRZEDAŻE

Majątek
670 mórg pszennej ziemi gorzelnia przy dużym mieście. Zabudowania masywne, dwór 16 pokoi, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 360 tys. zł, wpłaty 150 tys. zł sprzedawca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Majątek
185 mórg ziemi pszennej, 25 mórg łąki, przy szosie, 2 km. od miasta, 24 bydła, 5 koni, 20 świń, maszynarja nadkompletna, duży ogród owocowy, — wszelkie zabudowania masywne I klasy, twarde kryte chlewy betonowe, dom dla robotników, hipoteka czysta, cena 90 tys. zł, wpłaty 60.000 zł. Krzyżaniak, Wronki, Poznańska 40, Wielkop. (31619)

Zamienie
majątek przeszedł 400 morgowy w dobrej kulturze, z inwentarzem żywym i martwym nadkompletnym na odpowiednią kamienicę w Bydgoszczy, Toruniu lub Grudziądzu z dopłatą do majątku około 50 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zamienie“. 31581

Sprzedam
sklep tow. krótkich w dobrym punkcie. Of. pod „Galanterja“ do Dz. Bydg. (31583)

Skład
kolonialny dwa pokoje kuchnia grzewcza na sprzedaż. Grunwaldzka 77. 31606



Druki

wszelkiego rodzaju jedno- i więcejkolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne wykonujemy szybko i gustownie po cenach niskich. **Specjalnie polecamy naszą nowoczesnie uzbrojoną Fotochemiografie, w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania bieżących katalogów**

Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“)
ul. Poznańska 29-30. telefony: 315. 316 326. 1374

Pianino
krzyżowe sprzedam. Ul. Grunwaldzka 74b. (31316)

KUPNA

Dom
kupię w cenie 25 do 40.000 zł. Zgł. pod „A. J. 1000“ do filji Dz. Bydg. 16980

Kasę
National na 9 eksped. kupię. Zgł. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kasa“. (31528)

POSADY WOLNE

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kamieński, Sw. Trójcy 14. 31597

Posadę
za pożyczkę gotówki. Zgł. biuro „Orient“ Śniadeckich. 16995

Potrzebna
służąca zaraz. Pod Blankami 11. prawo. (31606)

Poszukuje

natychmiast starszego samodzielnego cukiernika z praktyką piekarską Hendrych, Kartuzy, tel. 38. 31612

Potrzebna
poljerka. Dolina 23. (31604)

Potrzebny
zaraz dobry czeladnik rzeźnicki który umie piec wszystkie wyroby. Zgł. Jasiński, Pruszczyk, koło Bydgoszczy. 31562

RÓŻNE

Uwaga
dla fotografów! Kto przystąpi jako współnik do utworzenia zakładu fotograficznego. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 16978

Na (31563)
I hipotekę poszukuje się 50.000 zł. wzgl. współnika na młyn wartości 280.000 zł. Warunki podług umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 50.000 zł“.

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Kujawa w Łabiszynie unieważniam. 31478

Unieważnia
się książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Bachorz, Knieja. 31582

Stefa.
Nie wróciłaś byłem niepożyczony. Do S. nie mogłem, byłem długo zajęty. 31601

Zgubiono
damski złoty zegarek branzoletkowy w drodze od ul. Al. Mickiewicza do kawalerii Grey, ul. Gdańska. Oddać za wysokim wynagrodzeniem Szulkiwicz, Zacisze 2. (16975)

Dnia
16 bm. zgubiono 20 rmk. niem, 2 dolary ameryk. i 20 zł. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie. Adres w Dzien. Bydg. (31630)

Zgubiono
zaświadczenie wojskowe i książkę zawodu krawieckiego. Stanisław Grocholewski. 31589

Zgubiono
kolczyk koralowy, uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „L. S.“ 16982

Ostrzega
się przed kupnem mieszkania od p. Gertrudy Kaczmarkówny Chwyliowo 13a, (front) parter lewo. Gospodyni. 31584

Bronzowy
pies (wilk), wabiący się „Hektor“, zbiegl. Oddać za wynagrodzeniem Wyspiańskiego 4. (31623)

Przyjme
dziecko za wynagrodzenie niem na wychowanie Adr. wskaże Dz. Bydg. (31431)

MATRYMONJALNE

Cheesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilka dziesiąt ofert. 31263